

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY:

ROZCENIE: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary.

Numer pojedynczy 400 rejsów.

WARUNKI OGŁOSZEN

Proble ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) raz 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000. Większe ogłoszenia po 600 rejsów (urzędowe 1\$000) za 1 cm. jednołam. W tekście 100 proc. drożej. Liczne ogł. 50 proc. niżki Ogłosz. tylko za gotówkę.



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK POCZTOWYCH

Gazeta Polska, Curitiba - Parana, Caixa Postal B. Pieniądze należy wysłać tylko pocztą jako „Vale Postal” i „Carta com Valor”, lub też za pośrednictwem banków (Do listów zwyczajnych a nawet rejestrowanych pieniędzy złączyć nie wolno).
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6 (blisko Uniwersytetu Parańskiego.)
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.
Wydawca: Franciszek Wochnik.
Redaktor: Ignacy Sklarski

Nr. 43

Kurytyba, Sroda dnia 24 Października 1928

Rok XXXVII

Przyszły sejm i senat w Polsce.

W „Głosie Ludu” z 23 września czytamy takie mądre słowa red. Tadeusza Janowskiego.

Wszystkie trzy sejmy, składające się z wielkiej ilości stronnictw, umawiały się głównie walką między sobą i ubieganiem się swych przywódców o wpływy i interesy osobiste. Czasami mówilo się o Polsce, ale to tylko celem omylenia publicznych prawdziwych patriotów. Wprawdzie omiawiano natomiast wszystko to, co godzi, co wymaga wspólnego wysiłku całego społeczeństwa. W tym miejscu głoszone walkę klas, walkę jednego stanu przeciw drugiemu.

Jakżeby to mogło też być inaczej. Sejmy nie składały się z gospodarzy kraju, z zawodowo wykształconych ludzi, ale z polityków najniższego gatunku. Kto tylko był w stanie w górze, ten siedzi na wieści do fabryki i wygłaszał mowy. Właściwie wzywali i szczerliwie, ten walczył na czele listy wyborczej a na drugie miejsca swych przywódców politycznych.

Coż wykształcony rolnik broni interesów rolnictwa, rzemieślnik rzemiosła, przemysłowiec przemysłu, profesor szkoły, uczonej inteligencji? Co z tego? W Polsce jak chwast na uprawionej roli wyrósł gatunek ludzi, których nazwaby można z powodowymi posłami. Na ten intratny, szczerliwie opłacany i honorowany urząd poszły rozmaite niedouki, niebyli i samolubny. Oni to tworzyli listy, oni układali listy poselskie z tym nazwiskiem u góry, oni walczyli za sobą wspólników swych o listy i interesy, oni byli na podstawie błędnej konstytucji panami państwa. Wyborca znał ich tylko z imienia, z krzykactwa i intrygowania. Otumaniony i zakrzywany lud nie oddawał głosu na tych przywódców i ich listy, nie znał swych kandydatów ani ich programu. Programy te zresztą składały się z wyzwick i obietnic. Co marzyli ludzie odpowiedzialni marce i Pilsudskiemu, gdy po za-

machu majowym zapytał zebranych na sali gmachu rady ministrów: Coście wy zrobili z Polską? Czyż nie doprowadziliście naszej Ojczyzny na brzeg przepaści?

Otoż takich posłów i takiego sejm Polska nadał nie zniszczy. Inaczej zginie.

Według nowego planu, ogłoszonego niedawno przez profesora prawa W. L. Jaworskiego sejm ma się składać nie z posłów, wybieranych na listy partyjne, ale wybieranych z imienia i nazwiska na każdy powiat. Tam gdzie jest większość nie-polska, obok Niemca czy Rusina musi być wybrany zawsze Polak. Będą to ludzie znani w powiecie, ludzie, którzy nie walką partyjną chcą Polskę rozbijać, ale wiedzą zawodowo budować. W tak wybranym sejmie nie będzie miejsca na wicherzycieli, nieuków i nierobów, na ludzi, których jakiś prowodyr z pod ciemnej gwiazdy umieścił na liście, ale będą to w każdym razie posłowie odpowiedzialni przed większą większością wyborców, dbający o interesy powiatu, rolnictwa, rzemiosła, przemysłu — a tem samym gospodarci całego państwa.

Senat nie ma być malowany, jak dotychczas, ale w swych prawach zrównany z sejmem. Połowę powołuje Prezydent w spośród najcięższych i najdoświadczalszych głów w kraju, drugą połowę wysyła samorządy i związki zawodowe, składające się z prawdziwie fachowych ludzi. Senat ma tak samo prawo jak sejm wnosić projekty ustaw i przeprowadzać kontrolę rządu.

Tak mniej więcej mają wyglądać przyszły sejm i senat. Oczekuje się, że w przyszłości posłów będzie musiała wrócić do motyki, kopyta i zaniedbanej książki, co zarówno im jak i Polsce na dobre wyjdzie. A nowy sejm i senat będą zgodnie z Prezydentem i rządem pracować dla dobra państwa i społeczeństwa, dla wszystkich zawodów i warstw ludności celem podniesienia dobrobytu całego narodu.

dlatego wystawienie tego wspaniałego, dramatu narodowego w 10-cio letnią rocznicę Niepodległości Polski zasługuje na wielkie uznanie i gorące poparcie przez całą Kolonię Polską w Brazylii.

SKUTKI SPIRYTYZMU. Spirytyzm doprowadził już niejedną rodzinę do nieszczęścia i ulokował niejedną ofiarę w domu obłąkanych. Osoby mało wykształcone, a przytem nerwowe, szczególnie kobiety, łatwo ulegają wpływowi spirytyzmu i po tak zwanych „seansach” często oszukanych, tracą zwykły spokój i panowanie nad sobą i popadają w obłąd, przeważnie nieuleczalny.

Mamy do zanotowania jedno z takich właśnie nieszczęść, które zaprowadziło jedną ofiarę więcej... do domu obłąkanych.

Zamieszkała na Alto do Bigorilho p. Emilia Krefta, żona Józefa Krefty, po jednej z takich sesji spirytyzycznych, znikła nagle z domu i więcej się nie zjawiła. Strapiiony mąż zwrócił się o pomoc do policji, która natychmiast zajęła się odszukaniem zaginionej. I znaleziono ją na Campo do Parana, ale pozbawioną rozumu. Ostatnia sesja spirytyzyczna tak na nią oddziała, że biedaczka dostała pomieszania zmysłów i musiano ją umieścić w Hospicio da Nossa Senhora da Luz tj. w domu obłąkanych.

Parana

MORDERSTWO W IRATY. Delegat policji w Iraty zawiadomił p. Szefa policji, że dnia 13 bm. został przez pięciu nieznanymi dotychczas osobnikami zastrzelony tamtejszy obywatel João Léo.

Wdrożono energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców tego ohydneho morderstwa.

ZBRODNICZY NAPAD NA AUTOMOBIL NA DRODZE DO GUARAPUAWY. Na automobil jadący dn. 14 bm. brzegiem rzeki Continho, w odległości jednej mili od miasta Guarapuawy, napadli z nienackabandyci i wymordowali bez litości prawie wszystkich jego pasażerów, a mianowicie: Józefa de Paula, znanego także pod nazwą „Ribeiro Antonio”, Pedra de Deus i Friede Holz. Oavidio Camargo (szofer) został ciężko zraniony. Ocalały tylko dwie córki Antonia Ribeiro. — Nieznana jest dotychczas przyczyna tego masowego morderstwa.

Wywołało ono ogromne zaniepokojenie w mieście Guarapuawa i całej okolicy. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Santa Catharina

STACJA DOSWIADCZALNA DLA UPRAWY PSZENICY. Deputowany federalny Luz Pinto zawiadomił gubernatora stanu Dra Adolfa Kondera, że przedłożył Kongresowi Federalnemu projekt utworzenia w stanie Santa Catharina stacji doświadczalnej dla uprawy pszenicy. Projekt ten, dokładnie i szczegółowo umotywowany, odpowiada konieczności szybkiego rozwoju uprawy pszenicy w najlepszym gatunku w stanie Sta Catharina i dowodzi zarazem troskliwości o rozwój ekonomiczny stanu, ze strony jego obecnego rządu.

„BARRIGA VERDE” pismo tygodniowe ilustrowane zaczęło wychodzić w Florianopolis pod kierunkiem pp. Wiktora Bucha Junior i Józefa Diniza. Pierwszy numer ukazał się przed kilku dniami.

ULEWNE DESZCZE połączone z gwałtownym wichrem padały przed kilku dniami przez trzy dni w Florianopolis i jego okolicy.

Sao Paulo

TRAGICZNE POMIARY ZIEMI. Donoszą z São Paulo, że w miejscowości Aruja w pobliżu miasteczka Mogy das Cruzes przyszło dnia 17 bm. do krwawego zatargu przy zamierzanych tam pomiarach ziemi.

Dnia tego zjawił się tam mierzniak Cezar Polilo wraz 14 robotnikami dla rozpoczęcia pomiarów ziemi, zajętych dotychczas od blisko lat 40-tu przez miejscowych kabokłów. Ponieważ ci nie chcieli dopuścić do odebrania im ziemi, którą już za swoją uważali, dlatego zbrali się licznie i uzbrojeni w garusze i fojśy stawili energiczny opór zamierzonym pomiarom. A że mierzniak i jego robotnicy chcieli postawić na swoim, przyszło więc do krwawego zatargu, w którym zginęło kilka osób z jednej i drugiej strony a kilka osób, między niemi mierzniak Polilo, odnieśli bardzo poważne poranienia. — Inżynier Polilo otrzymał kilka strzałów i cięć fojśa. Życie jego jest zagrożone.

Na miejsce tego krwawego zatargu przybył oddział policyjny pod dowództwem kapitana lotnika João Negrão.

JEDNO WIĘCEJ SAMOBOJSTWO NA MOSCIE VIADUCTO DO CHA. Dnia 16 bm. nad ranem rzucił się z Viaducto do Cha w celu samobójczym niejaki Evaristo Silva.

Przyczyną samobójstwa było to, że gdy Evaristo powrócił do domu dzień przedtem spostrzegł przed domem kilku młodzieńców oczekujących na jego żonę, pracującą w jednym z barów miejskich.

Rozgoryczony lekkomyślnością żony — pozabawił się życia. Zabił ciało i duszę, bo brakło mu wiary.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY ZNACZKÓW STEMPLOWYCH. Donoszą z S. Paulo, że policja tamtejsza wykryła przed kilku dniami szajkę fałszerzy znaczków stemplowych i skonfiskowała wielki zapas fałszowanych stempli na sumę 280 kontów.

Fałszerze ci mieli swoją siedzibę przy ul. Libero Badaró Nro 55.

Policja aresztowała najprzód szefa szajki Ernesta de Oliveira, który w śledztwie przyznał się do winy i zeznał, że spółnikami jego są litograf Cezar Guatelli i rytownik Guido Qikivi. Spólników tych także przyaresztowano.

AWANTURY FASZYSTÓW WŁOSKICH W S. CARLOS DO PINHAL. Z Sao Paulo donoszą, że w mieście S. Carlos do Pinhal grupa faszystów włoskich z odznakami faszystowskimi zjawiła się przed kilku dniami na jednym z pryncypalnych miejsc tego miasteczka i wyzywającym swem zachowaniem spowodowała miejscowych mieszkańców i doprowadziła do zaburzeń, które miały dla niej bardzo smutne następstwa.

Brazylijanie sprawili lanie faszystom i zmusili ich do usunięcia oznak faszystowskich, a następnie udali się przed towarzystwo włoskie „Dante Alighieri” i zmusili je

Nowa powieść

Niezadługo zaczniemy w gazecie drukować nową powieść, także w formacie książkowym, i również tak zajmującą i piękną jak „Pop Gapon”. Zwracając na to uwagę Szan. Czytelników, prosimy o zgłaszanie się nowych prenumeratorów już teraz ażeby tę piękną, nową powieść czytać mogli od samego początku.

także do usunięcia z budynku symbolicznego godła faszystowskiego. Dalszem awanturą położyła kres policja.

Rio de Janeiro

UWIEZIENIE NOWEJ SZAJKI FAŁSZERZY MONET. Z Rio de Janeiro donoszą, że po dokładnych poszukiwaniach udało się policji rioskiej uwięzić kierowników szajki fałszerzy monet, która ma siedziby we wszystkich stanach Brazylii, a więc także i w Mato Grosso.

W stanie tym uwięziła policja niedawno fałszerza Arapipe Camargo, który podczas śledztwa oświadczył, że ma kilku współników, w Rio de Janeiro, nie chciał jednak wyjawic ich nazwisk. Wkrótce potem uwięziono innego fałszerza Alberta Martinsa, w posiadaniu którego znaleziono telegram podpisany przez Antoniego Martinsa. Po tej nitce doszła policja do kłębka i uwięziła całą szajkę, na czele której stali portugalczyk José Faria de Sá i Antonio Martins. Zostaną oni wszyscy wydaleny z Brazylii.

FAŁSZERZE TESTAMENTU. W Rio zostali uwięzieni Julio Serpa, Romeu Medeiros i Alfredo Magalhães oskarżeni o udział w fałszowaniu pewnego testamentu, w celu otrzymania części spadku należącej się wdowie Paulinie Machado. Romeu Medeiros starał się zaprzeczyć swego udziału w fałszowaniu tego testamentu, ale gdy mu wskazano Zbawiciela na Krzyżu oświadczył: „Panie Doktorze, wobec sędziów mogę kłamać, ale przed Krzyżem Chrystusa, Najwyższemu Sędziemu, nie mogę nic więcej zrobić, jak wyznać szczerą prawdę”.

Z powodu tego zeznania żona Romeu Medeiros usiłowała odebrać sobie życie.

ZABIŁ KOCHANKE, A POTEM CHCIAŁ SOBIE ŻYCIE ODEBRAC. Robotnik Arsenalu Marynarki José Correia de Augusto nad ranem dnia 17 bm. porderżał z zazdrości gardło swojej kochance Józefie Correia de Lima, a następnie sobie zadał kilka cięć w szyję, raniąc się bardzo ciężko. Stało się to, na stacji Realengo, przy drodze Don Pedro de Alcantara.

Argentyna

„KRAKUS” W BUENOS AIRES. Na powitanie załogi okrętu „Krakus”, który przybył do Buenos Aires dn. 4 bm. a przedewszystkiem celem uczczenia powracającego z Polski polskiego Druha Władysława Mazurkiewicza urządził Zarząd Towarzystwa „Dom Polski” wielką zabawę na pokładzie „Krakusa”, w którym wzięli udział także delegaci towarzystw polskich z prowincji.

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba

„WESSELE” WYSPIAŃSKIEGO. Nową ważną postacią fantastyczną, wprowadzoną przez autora do „Wesela”, które wystawione będzie w Kurytybie „Guayra” dnia 11 listopada, jest Stańczyk.

Stańczyk, to słynny błazen króla Zygmunta Starego, ale pod maską jego bije serce królewskiego patrioty, prawego szlachy i rozsądnego człowieka. Stańczyk znał doskonale wady, wybrki wszelkiego rodzaju nadużycia ówczesnych magnatów i szlachty polskiej, to też korzystając ze swego królewskiego stanowiska, któremu było wszystko mówić, bo wszystko się przebaczało, krytykując bez strachu i bez względu na wysokie stanowiska, ówczesne królowięta (magna polskimi) i rozhułaną szlachtę, pracując im, że swem niepatriotycznym postępowaniem, staczają w przepaść państwo polskie i narażają na utratę niepodległości.

Wyspiański wprowadza do „Wesela” postać Stańczyka, aby ówczesny chwale polskiej, kt. ra z niewielkimi wyjątkami, nie była wiele lepszą od swych przodków i wysługiwała honorom z krywdą własnej Ojczyzny, — przypomnieć ich postępowanie niepatriotyczne i wezwać do powstania narodowej, dążącej do odzyskania Niepodległości Polski.

Rycerz Czarny, to dawna legenda Polski za czasów króla Jagiellończyka Zółkowskiego, Czarnego króla Sobieskiego i licznych rycerzy polskich, to później bohaterowie polscy, konfederaci, powstańcy z 1830 i 1863 ro-

ku, bohaterowie napoleońscy, walczący zawsze i wszędzie o Niepodległość Polski, to wreszcie siła narodu polskiego w końcu ubiegłego wieku, która Wyspiański wzywa do czynu, i walki o Niepodległość Ojczyzny.

Wernyhora, to ukraińskie — kozak, żyjący w czasach zaburzeń i buntów kozackich przeciw Polsce na Ukrainie i gorący patriota polski, to ostatni wieszcz, który umierając stuletnim prawie starcem, przepowiada, jakby w jasnowidzeniu, Niepodległość Polski po stu latach.

Wprowadzając jego ducha do „Wesela”, Wyspiański chce Naród zagrać nadzieją niedalekiego wyswobodzenia Polski z pod jarzma zaburców.

Wreszcie Upiór, to duch strasznej pamięci chłopca Piotra Szeli z Machowy, w Galicji, który w r. 1846 dał się otumanić przez rząd austriacki za judasowski grosz i swoim nieczym podstępem w kilku powiatach doprowadził do tego, że lud wiejski wymordował całe rodziny ówczesnych właścicieli ziemskich, własnych dziedziców, przeważnie mu najczulszych, popełniając straszne bratobójstwo na kilku setkach rodaków na korzyść zaborczej Austrii, która użyła tego nikczemnego środka, aby nie dopuścić do planowanego przez szlachtę i naród powstania o Niepodległość Polski.

Masowe to bratobójstwo nazwała historia „Rabacją r. 1846”. Jest ona najsmutniejszą kartą w historii Austrii. Dlatego to Wyspiański wkłada w usta Upiora te straszne słowa:

„Krew na sukniach, krew na włosach, okropna plama na czole. — Dajcie bracie kubał wody — Ręce myć, głowę myć, suknie prać.”
Cały prawie III ci akt „Wesela” to wizja niedalekiej Niepodległości Polski, odczutej przez natchnionego poetę,

OLBRZYMI POZAR W AVELLANEDA. Dnia 9 bm. wybuchł gwałtowny pożar w olbrzymich barakach magazynowych w Avellaneda. Wkrótce pożar opanował wszystkie zabudowania i rozprzeżenił się szybko dzięki podatnemu materiałowi. Ratunek był utrudniony z powodu niedostatecznego dopływu wody w hydrantach. Szkody wyrządzone pożarem obliczają a półtrzecia miliona pezów

DWOJE DZIECI POD GRUZAMI WALĄCEJ SIĘ SCIANY. Przy ul. Pinchilla Nr 1057 w Buenos Aires runęła ściana pewnego domu i zasypana gruzami dwoje bawiących się tam dzieci: 5 letniego Antonia i 8 letniego Giacomę.

Od dłuższego już czasu zwracano uwagę właścicielowi domu na niebezpieczne zarysowanie się murów, ten jednak nie zwracał uwagi na te przestrogi. Przybyła straż ogniowa odgrzebała z pod gruzów obie ofiary wypadku. Młodszy z braci został odgrzebany i odwieziony do szpitala w stanie bezradnym. Również brat jego został ciężko poraniony.

BERTA BYLL, posądzona o udział w kradzieży 500 tysięcy pezów, dokonanej przez José'go Rourę i przebywającą obecnie w Rio de Janeiro do dyspozycji władz sądowych, zostanie prawdopodobnie wkrótce wydana władzom argentyńskim.

Do Rio de Janeiro przybyli już na pokładzie okrętu „Gelria” dwaj agenci policji argentyńskiej, którzy mają odstawić biedną Bertę do Buenos Aires.

WYPADEK SAMOLOTOWY. Z powodu zepsucia się motoru spadł na awenidę Costanera, na skrzyżowaniu z ulicą Costanera, samolot wojskowy, kierowany przez porucznika Mejia. Samolot został bardzo uszkodzony, pilot jednak wyszedł cało z tego wypadku.

BOMBA WYBUCHOWA NA STAIKU. Na statku „Apice” należącem do kompanji Michanowicza znaleziono dn. 15 bm. bombę o wielkiej sile wybuchowej. Władze policyjne przypuszczają, że podłożyli ją tam robotnicy portowi, którzy żyją w ciągłej niezgodzie z marynarzami tej kompanji okrętowej.

Kurytyba

P. JÓZEF KOWALSKI, prezes Towarzystwa „Konstytucji 3-go Maja” w Florianopolis i wielce zasłużony działacz społeczny wśród tamtejszej Kolonii polskiej, przybył przed kilku dniami do Kurytyby w sprawach osobistych, a także w interesie Towarzystwa, którego jest energicznym i zapobiegliwym prezesem.

P. Kowalski odwiedził naszą Redakcję, zasięgając różnych informacji w sprawach związanych z rozwojem Towarzystwa, a szczególnie z powiększeniem biblioteki. Za wizytę uprzejmie dziękujemy.

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. — Donoszą z Warszawy, że dnia 15 bm. odbył się Kongres komunistów w mieście Łodzi, które jest najważniejszym ośrodkiem przemysłu polskiego. Ponieważ zachodziły słuszne obawy zakłócenia spokoju publicznego rząd polski zarządził energiczne środki zapobiegawcze.

— Odbijają się częste zatargi między strajkującymi robotnikami i policją. Wiele osób już poraniono — policja dokonała licznych uwięzień.

Minister pracy zwołał na 16 bm. posiedzenie pracodawców i robotników, aby na niem obmyśleć środki, któreby zakończyły strajk przez pogodzenie się obu stron.

— Telegrafują z Warszawy, że

został zakończony strajk robotników tkackich w Łodzi. Dn. 19 bm. zgłosili się do roboty wszyscy robotnicy.

ŁOTWA. — Z Rygi donoszą, że wywołała ogólne oburzenie wiadomość, że na jednym skazańcu na śmierć będą dokonywane doświadczenia zaszczepienia trądu. Wobec protestów ze strony ludności łotewskiej rząd postanowił zamienić temu więźniowi karę śmierci, na dożywotne więzienie.

Kwestja ta wywołała liczne komentarze.

ROSJA. — Z Moskwy donoszą, że Sąd nad członkami organizacji rewolucyjnej, znanej pod nazwą „Kubański Instytut Rolniczy” zakończył się dnia 10 bm.

Główny oskarżony, którym był prezes tej organizacji, został skazany na 8 lat więzienia. Trzech dyrektorów zasądzono na kary od 6 miesięcy do 4 ch lat. Resztę oskarżonych uwolniono.

— Z Moskwy donoszą, że został znaleziony zbiornik aeroplanu „Latham”, na którym Amundsen i Guilbaud udali się do bieguna północnego, aby tam ratować rozbitków „Italii”. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w kołach lotniczych.

Profesor Samojłowicz, kierownik ekspedycji ratunkowej „Krassina”, jest przekonany, że znalezienie zbiornika „Lathama” potwierdza stanowczo śmierć Amundsena i Guilbauda. Tego samego zdania jest lotnik rosyjski Szuknowski, który przypuszcza ponadto, że Amundsen i jego towarzysz nie zginęli w chwili katastrofy „Lathama”, lecz później.

WŁOCHY. — Z Neapolu donoszą, że profesor Maluzi kierownik robót przy odkopaniu dawnego miasta Herculannum, odkrył linje zewnętrzne rzymskich łazienek. Profesor ten twierdzi, że następne prace dokonają cenny odkrycie archeologiczne, które ma nadzieję wydobyć nieuszkodzone!

— Z Rzymu donoszą, że przed specjalnym Trybunałem obrony państwa w Lucca odbył się sąd nad komunistami Michele della Maggiorę i Brunonem Spadonim, którzy brali udział w zamordowaniu w Ponte Buggianesi faszystów Gina Moschini'ego i Giovanni'ego Bonamici'ego.

Trybunał ten skazał Michela della Maggiorę na karę śmierci przez rozstrzelanie, a Brunona Spadoniego na 18 lat ciężkiego więzienia.

Karę śmierci na Maggiorę'm wykonano dnia 18 bm. o godz 7 rano. Do ostatniej chwili komunista ten zachował zupełny spokój.

— Z Rzymu donoszą, że w miejscowości Varese policja wykryła tajną fabrykę fałszywych banknotów, z której zabrała wszystkie przyrządy i narzędzia i skonfiskowała sfałszowanych banknotów na 2 miliony, 500 tysięcy lir. Cały zapas sfałszowanych banknotów przedstawiła sumę 20 milionów lir. — Uwięziono 7 miu fałszerzy.

DANJA. — Z Kopenhagi telegrafują, że zmarła tam na dworze królewskim była carowa rosyjska Marja Fedorowna, z domu księżniczka duńska Dagmar, matka zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja II i ciotka króla duńskiego Chrystjana X i króla angielskiego Jerzego V. Była wdową po carze Aleksandrze III. O tragicznej śmierci swego syna Mikołaja i jego rodziny nie wiedziała do śmierci. Za czasów caratu odgrywała w polityce Rosji wybitną rolę. Przeżyła lat 80.

MEKSYK. — Donoszą z Meksyku, że prowizoryczny prezydent Republiki meksykańskiej, Portes Gil, przygotowuje projekt amnestji, który ma przedstawić Kongresowi Narodowemu. — Amnestja ta, która wejdzie w życie w dniu 1 grudnia br. ma objąć wszystkich przestępców politycznych, cywilnych i wojskowych.

— W mieście São Luiz de Połosi wojska federalne rozstrzelały

przywódcę powstańców Jacintha Loyosę i sześciu jego towarzyszy **ALBANJA.** — Donoszą z Belgradu, stolicy Jugosławji, że między przebywającymi tam emigrantami albańskimi krąży uporczywie pogłoski, jednakże dotychczas nie potwierdzone, że przedstawiciel Ojca św. ochrzczył w Tiranie obecnego króla albańskiego Ahmeda Zogu, dotychczas makometanina. Ma to być pierwszy krok, dany przez króla Zogu, dla poślubienia jednej z księżniczek katolickich.

W kołach makometanńskich panuje skutkiem tego ogromne oburzenie.

CZECHOSŁOWACJA. — Z Pragi donoszą, że w pobliżu wsi Pobdine, od kilku miesięcy rozbiły swe namioty bandy cyganów, liczące około 170 osób, które w okolicy dokonywały licznych kradzieży. Miejscowi mieszkańcy postanowili w końcu położyć kres tym kradzieżom, zebraли się więc i zbrojnie zaatakowali obóz cygański. W zaciętej walce z cyganami ranili kilku, a kilku zabrali ze sobą jako zastawników.

Pozostali w obozie cygani napadli następnie na wieś, gdzie znajdowali się ich zastawnicy i zagrozili ludności spaleniem wsi, jeżeli nie wypuszczą natychmiast wziętych w zastaw cyganów. Skutkiem tego przyszło do poważnego targu zbrojnego, który zakończył się dopiero po nadejściu policji. Ta uwięziła 3 cyganów i 21 mieszkańców wsi, a między tymi ostatnimi i wójta. Na miejscu walki pozostały cztery trupy zabitych cyganów i wiele osób ciężko poranionych.

WĘGRY. — Z Budapesztu telegrafują, że premier rządu węgierskiego hrabia Bethlen przygotuje proklamowanie księcia Ottona, syna zmarłego ostatniego cesarza Austrii Karola i byłej cesarzowej Zity, królem Węgier.

HISZPANJA. — Z Barcelony donoszą, o niezwykłym wypadku wielkiej kradzieży w pewnym sklepie jubilerskim.

Do pewnego jubilera przybył elegancko ubrany, wyglądający na obcokrajowca, jegomość i zażądał pokazania mu rozmaitych klejnotów. Po przegłębieniu wielu wybrał kilka klejnotów, przedstawiających wartość 250 tysięcy pezów. Następnie prosił jubilera, aby z nim poszedł do banku, gdzie ma odebrać pieniądze. Jubiler zgodził się na to: Gdy przybyli do banku je gomość ów wręczył czek urzędnikowi banku, co widząc jubiler nabrał zaufania do owego eleganta i wręczył mu szkatułkę z klejnotami. Ten, gdy poczuł w ręku klejnoty, nie czekając na sprawdzenie czeku ułotnił się z banku, wpadł na ulicy w tłum przechodniów i znikł bez śladu. Policja poszukuje teraz eleganckiego złodzieja.

NIEMCY. — Z Tokio telegrafują, że lotnik niemiecki Hünefeld wyładował dn. 18 bm. w pobliżu tego miasta i zakończył swój lot Berlin—Tokio. Samolot jego jest znacznie uszkodzony.

— Z Berlina telegrafują, że nacjonalista Hungenber, w mowie wygłoszonej na zebraniu delegatów partji narodowej, atakował gwałtownie działalność ministra Stressemanna i nazwał politykę jego spóźnioną, nierozważną i pozbawioną wszelkiej idei i siły.

PORTUGALJA. — Donoszą z Lizbony, że w Porto został uwięziony José Soares Malatesta, zwany „czerwonym legionistą”, który przed laty uciekł z Gwinei, dokąd został deportowany za zamiar zabicia jednego ze swoich stronników.

— Ministerstwo Kolonji prowadzi energiczną propagandę na rzecz emigracji portugalskiej do Angoli. Zgłasza się wielu rolników, którym rząd ułatwia przejazd do Afryki i udziela środków finansowych do zagospodarowania się na kolonjach. Wiele już rodzin wyjechało do Angoli z portów Leixões i Lizbona.

Upoważnienie Banku Polsko-Brazylijskiego.

Niniejszem zawiadamiamy Szanownych Rodaków, że p. Władysław Kęskowski został przez nas upoważniony do zbierania podpisów na akcje Banku Polsko-Brazylijskiego na kolonjach polskich i w innych miejscowościach, a także do przyjmowania zadatków na nie.

Rodacy! Skorzystajcie z tej okazji i zakupicie akcje na ten pierwszy Bank Polsko-Brazylijski, bo cena ich jest przystępna, a cel samego banku bardzo korzystny dla wszystkich naszych Rodaków.

Spieszcie się, by akcji nie zabrakło dla Was.

Walne Zebranie wszystkich akcjonariuszy odbędzie się z początkiem grudnia br. a otwarcie Banku nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1929 r.

Za Inkorporatorów: Ignacy Kasprowicz

Rodacy!

zakupicie akcje Banku Polsko Brazylijskiego, które są do nabycia u wszystkich kupców polskich albo u Ignacego Kasprowicza Alameda Carlos de Carvalho 157 w Kurytybie

Teatr Polski

Związku Amatorów Sceny
Pod kierownictwem artystycznym T. Morozowicza
Dnia 27 bm. (w sobotę)

LEKKOMYSLNA SIOSTRA

Komedia w 4-ech aktach przez Wł. Permyński
NOWOSĆ! NOWE DEKORACJE! HUMOR!
Początek o godz. 8 i pół punktualnie. Po przedstawieniu BAL

Baczność!

Sezon kąpielowy na stawie Sao Lourenço (szosa Assunguy). Wygodna kąpiel w specjalnie urządzonej łazience z kabinami do rozbiierania się — także wynajem kostiumów kąpielowych. Dla umiejących dobrze pływać dobre miejsce do uprawiania sportu *plywackiego*, poza łazienką bezpośrednio na stawie (4 mtr. głębokości). Wynajem łodzi do przejażdżki na stawie. Przy kabinach bufet z gorącą kawą i przekąskami.

Od całej armji różnych cierpień

można się uchronić

W drażliwym nerwowym stanie
weź „Isis Vitalin” — To uspokaja!

Przy zachorowaniu na żółtak, kiszki, nerki, wątrobę, zapalenie stawów
weź „Isis Vitalin”! — To leczy!

Po długich chorobach, przy pokaleczeniu, przy chorobie płuc, przy porodach, przy chorobach zakaźnych, przy przepracowaniu fizycznym i umysłowym.
weź „Isis Vitalin”! — To wzmacnia!

W krajach ubogich w wapno (także w Brazylii) trzeba brak tych środków w pokarmach i w wodzie do picia wyrównać sztucznymi środkami
weź „Isis Vitalin”! — Tysiące używają go z wielkim skutkiem

Depozyt w Kurytybie: Drogaria Suissa i Apteka Minerva

Chcecie mieć niebo na ziemi?

Wtedy musicie nabyć grunt, wybudować własny dom z ogródkiem w pobliżu miasta, gdzie macie pracę? To wcale nie tak wielkie marzenie. Zwróćcie się do nas i życzenia Wasze będą rzeczywistością. Wystarczy, że obejrzyte nasze Loty z ziemi: **VILLA SCHIMMELPFENIG** a przekonacie się, jakie to piękne i zdrowe mieszkano. Blisko miasta (po 20 minut od Centrum, obok nowego wodociągu). Jest światło elektryczne. W krótkim czasie sprzedano już 300 lotów ziemi, wybudowano 80 domów i rozpoczęto budowę innych — Lot zawierają od 500 do 1000 metrów kwadratowych z parkowym lasem lub bez. Tamże ofiarujemy kwadrat, graniczącą z czterema ulicami, zawierającą 10 tysięcy metrów kwadratowych z pinjami, lub ogrodzoną i odpowiednią dla wybudowania sanatorium. Również sprzedamy wilek zawierającą murowany dom z 16 dużymi pokojami, drewniany dom i garaż. Wszystko zaopatrzone w światło elektryczne i kanalizację. Ogród pełen krzewów winogrodowych i innych drzew owocowych, 7 tysięcy metrów kwadratowych obszaru ziemi i piękny widok na miasto.

Tereny **HUGO LANGE I SPACJA**. Po obu stronach linii kolejowej Norte Parana, 30 minut od centrum miasta. Przépiękné położenie. Ceny przystępne, długoterminowe spłaty. Procentów za czas nie obliczamy. Gwarancja aktu posiadania. Świadcetwo własności jak również plany zatwierdzone przez Rządztwo w naazem posiadaniu. Bliższych informacji udziela

Firma Irmaos Pacionnik

Kurytyba — Praca Coronel Eneas 6 — Ca. xapostal 254 — Telefon 205

POLSKA-NIEMCY. — Telegrafują z Berlina, że zostały zupełnie zerwane pertraktacje delegatów polsko-niemieckich celem zawarcia traktatu handlowego między Polską i Niemcami.

Telegramy dodają, że nie doszło do porozumienia ponieważ między obu państwami istnieje głębokie uczucie wzajemnej niechęci.

— Dzienniki berlińskie ogłaszają notę oficjalną, (niemiecką), w której Polska jest oskarżona o rozbicie trudności swemi przesadnymi pretensjami.

(Są to wiadomości ze źródła niemieckiego, nic więc dziwnego, że słuszne żądania Polski nazwane są „przesadnymi pretensjami.” P. R.)

ŁOTWA. — Donoszą z Rygi, że dn. 18 bm. wyszło z pewnego tamt. szpitala czterech trędowatych, wyleczonych po kilku miesiącach po użyciu nowego lekarstwa, którego główną podstawą jest złoto.

CHINY. — Narodowy rząd chiński ma ukarać surowo mahometanów, którzy za przyrzeczenie nieba przez muzulmańskiego kapłana Ma-Thingi-Siang wymordowali 200 tysięcy chińczyków w prowincji Kan-Su.

Ma-Thingi-Siang przyoblecał niebo każdemu członkowi swej sekty, który zabije conajmniej 10 chińczyków.

Zaburzenia i złośliwości krwi, wyrzuty skórne, egzemy, rany ropiejące, bóle w ciele, wrzody, nabrzmienia, narośla w kościach zważca zupełnie potężny czyszciciel krwi — **GAL-LENOGAL** — znakomitego lekarza angielskiego Dra Fryderyka W. Romano. Działa zawsze skutecznie. 151 M.

Syfilis Reumatyzm

ELIXIR „914”

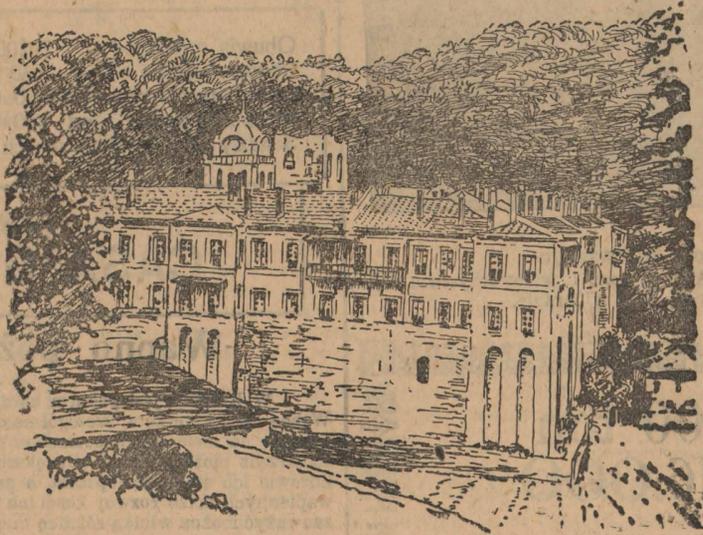
Używając go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
 - 2) Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących, etc.
 - 3) Zniknięcie zupełne REUMATYZMU, bólów w kościach i bólu głowy.
 - 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagów spowodowanych przez syfilis.
 - 5) Żółtek i kiszki w doskonałym stanie bo „Elixir 1914” nie atakuje żółtaka i nie zawiera jodu.
- Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczów i żółtakowych na tle syfilitycznym.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECH. NIAJCIE „GAZETĘ POLSKĄ”

Republica Mnichów - Athos.

Telegramy z Aten donoszą, że w Republice Mnichów na górze Athos w Grecji wybuchły nieporozumienia między mnichami, które można porównać z rewolucją. Mnisi zbuntowali się przeciw grecko prawosławemu Patriarsze, którego nie chcą uznać za ich zwierzchnika. Na zebraniu, które zbuntowani mnisi zwołali, uchwalono niezawisłość mnichów od patriarchy; zakrawa to na prawdziwą rewolucję. — Ażeby naszych Szan. Czytelników bliżej zapoznać z ustrojem tej niezwyklej republiki zamieszczamy poniżej szczegółowy opis położenia i stosunków.



„Jeden” z malowniczych klasztorów Mnichów na górze Athos w Grecji

gędy klasztorne opowiadają, że niedługo była tu świątynia Zeusa. Podczas jakiejś uroczystości pogańskiej przybyła tu Matka Boska ze świętym Janem, zapędzeni na Athos burzą podczas podróży na Cypr. Na widok Marii posąg Zeusa zawołał: „Patrzcie, oto idzie Matka Boska”. Upadnijcie przed nią na twarz”. I sam runął pierwszy. Wzruszeni tym cudem Atonicy, nawrócili się i przerobili świątynię Zeusa na kościół Bogarodzicy. Na jego miejscu wznosi się dziś klasztor Iwiron (t. j. Iberów z Kaukazu).

W rzeczywistości aż do IX w. nie było na tej górze żadnego klasztoru, choć już oddawna ludzie, szukający spokoju, osiedlili tu w pustelniach i żyli bez żadnej władzy nad sobą. Dopiero na początku IX w. są ślady pierwszej organizacji anachoretów. Nie była ona jednak trwała wobec ciągłych napadów Saracenów na te brzegi.

Twórcą mniszej republiki na Athos jest mnich Atanazy z połowy IX w. Przybywszy między pustelników, schodzących się tylko trzy razy do roku (na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Matkę Boską Zielną, 15 sierpnia) w małym kościółku w Karyae, zbudował dla nich klasztor św. Laury i zorganizował go według reguły św. Bazylego. Według niej życie mnichów miało upływać na pracy i modlitwie. Praca miała się odbywać na roli, w winnicy, w ogrodzie warzywnym i owocowym lub w warsztacie, a do pomocy przy niej sprowadził Atanazy nieznaną dotąd eremitom zwierzęta juczne i stworzył warunki życia — ludzkiego.

Te reformy wywołały rewolucję pustelników i skargi na Atanazego przed cesarzem. Ale cesarz Jan Cymisces stanął po stronie reformatora, a przy tej sposobności osobnym edyktem uporządkował stan posiadania niektórych klasztorów. Nie na długo, bo nowe spory o granice i między spowodowały nową interwencję cesarza Konstantyna Monomacha, którego konstytucja ustaliła stosunki na górze Athos na całe wieki, aż do dziś dnia.

pisywali jeszcze rękopisy Ojców Kościoła, a nawet autorów pogańskich. Od w. XIX poprzestali na sprzedawaniu ich wysłannikom rosyjskim i francuskim. Wszystkie cenne rękopisy z Athos znajdują się w Moskwie i Paryżu. Po bibliotekach klasztornych zostało tylko śmiecie...

Zresztą, na naukę niema tu czasu, skoro służba Boża wypełnia w dzień i w noc po ośm godzin. Noce z soboty na niedzielę i noce wigilij innych świąt całe wypełnione są modłami i wybijaniem pokłonów. Co na zachodzie jest czerzą nazwą „czuwania” (vigilia), tu jest rzeczywistością. To też ci „dobrzy starcy” (kalojeri) dochodzą do owego wewnętrznego spokoju, który daje przedsmak szczęścia wiekiściego.

Niechętnie mówią oni z przybyszami o swych przeżyciach wewnętrznych. Nie wdają się też w dysputy teologiczne i naukowe, twierdząc, że uczeni wprowadzają wszędzie nieład. Oni pragną tylko utrzymać w pierwotnej postaci i czystości praktykę kościelną i pokazać, jak przez niezależność od potrzeb materialnych i więzi obywa telskich dochodzi się do — cnoty.

Ten grecki ideał życia kontemplacyjnego, teoretycznego, ośmił od X w. ludy, świeżo pozyskane dla prawosławia. Od Kijowa i źródeł Wołgi, od Kaukazu i głębi Azji Mniejszej, po bliższe kraje Włochów, Serbów i Bułgarów zwracali się oczy i serca ku Świętej Górze, płynęły ofiary, mnożyły się fundacje.

Z dwudziestu wielkich opactw (największe Lawry, Vatopedii, Iwiron) sześć jest fundacji serbskiej lub bułgarskiej, ośm rumuńskiej lub gruzińskiej; w pozostałych nad greckim przeważał do niedawna wpływ rosyjski. Narodowość fundatorów odbijała się na narodowości mnichów. Dopóki Athos był pod zwierzchnictwem otomańskim sultan zadowalał się tem, że Święty Synod dzielił się z nim i jego urzędnikami dochodami licznych posiadłości w państwie tureckim i poza jego granicami.

Ale ostatnia wojna, przywracając Świętą Górę greckiej macierzy, odciała ją od fundacji w Turcji, Rosji i Gruzji, a antagonizmy polityczne zatkały źródła dochodów w Serbji, Bułgarji i Rumunji. Zostały jeszcze liczne fundacje na wyspach archipelagu. Czy po nie sięgnie republikański rząd ateński, narazie nie wiemy.

To pewna, że jeżeli stosunki ekonomiczne nie zostawią mnichom szesnastu godzin na dobę na modły i nie pozwolą im nadal wieść życia wyłącznie teoretycznego, stracą oni rację bytu, przynajmniej w

oczach Greków. W każdym razie przez tysiąc lat urzeczywistniali oni słowa swego reformatora: „Wolny jest tylko ten, kto zwyciężył świat i obrał siedzibę w pracowni wielkich cnót, na Świętej Górze Athos”.

Z LITERATURY POLSKIEJ Pograniczne Ogniska.

powieść
Jerzego Konrada Maciejewskiego

Redaktor „Gazety Polskiej” otrzymał od autora przed niedawnym czasem kilka egzemplarzy tej pięknej i interesującej powieści, aby z nią zapoznali naszych czytelników. Autor jej znany już jest im z zajmujących nowel, „W Szwedzkim okopie” i „W jasyrze u atamana Kotowskiego” które w roku ubiegłym drukowałyśmy w „Gazecie Polskiej” pod jego pseudonimem Konrad Jotemski.

„Pograniczne Ogniska”, to powieść współczesna osnuta na tle życia byłych żołnierzy polskich na kresach wschodnich, na które autor patrzył własnymi oczyma i brał w niem udział. Są czwartą częścią cyklu powieściowego, napisanego przez tegoż autora.

Powieść tę cechuje przedewszystkiem piękny styl i szlachetne ujęcie tego życia, pełnego ciągłych trosk i poważnych zagadnień. Znakomite, nieprzesadne, scharakteryzowanie różnorodnych typów, a szczególnie czerwonych typów bolszewickich na pograniczu polsko-rosyjskim, nadają tej powieści wysoką wartość społeczną, ze względu na szlachetne porwy, patriotyzm i wytrwałą pracę bohaterów „Pogranicznych Ognisk”. — Powieść tę czyta się z prawdziwą przyjemnością. Niechże nasi czytelnicy starają się z nią zapoznać, a nie pożałują tego.

Mamy w redakcji tylko 4 egzemplarze, kosztuje 7\$000. Główny nakład znajduje się w księgarni Gebeltnera i Wolfa w Warszawie.

„START” Jedyne w Polsce zrzeszenie fachowców lotniczych Związek Lotników Polskich już od szeregu lat wydaje własne czasopismo „Lotnik”.

Obecnie chcąc umożliwić każdemu obywatelowi polskiemu zapoznanie się z lotnictwem, wydaje Związek dwutygodnik o treści z lotnictwem związanej, lecz bardzo przystępnie ujętej. Zrozumienie lotnictwa jest obowiązkiem każdego polaka, „Start” pomoże mu do tego.

Prenumerata roczna „Lotnika” i „Startu” wynosi 4 dolary. Samego „Startu” pół dolara kwartalnie. Adres Administracji: Polska — Poznań, stary Rynek 95 - 96.

Cień Czarnego Mnicha Rasputina przed sądem.

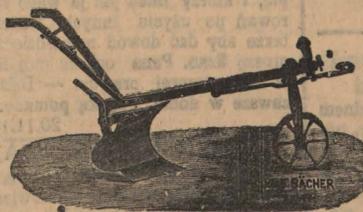
Miliona dolarów żąda zamieszkała w Paryżu córka „Griszki” Rasputina od morderców jej ojca. Wiadomość o wytoczeniu przez Marię Solowjową akcji przeciwko b. w. ks. Dymitrowi i ks. Jusupowowi o odszkodowanie wywołała wielką sensację w Paryżu. Gdyby doszło do procesu, wyszłyby na jaw skandaliczne fakty z życia Rasputina na dworze cesarskim w Piotrogradzie i wszelkie okoliczności, towarzyszące zamordowaniu wszechmocnego w latach wojny „batjuszki”.

Otoczona przez dziennikarzy, Maria Grigorjewna, opowiada o swych przygotowaniach do rewolucji. Mąż jej służył w armji Kołczaka; po zajęciu Syberji przez Czerwoną Armję córka Rasputina wraz z mężem udała się z Władywostoku do Pragi czeskiej. Stamtąd przenieśli się Solowjowowie do Berlina, wreszcie osiedlili się w Paryżu. Mąż był szoferem, Maria Grigorjewna zaś pracowała nad swym pamiętnikiem „Mój ojciec — Grzegorz Rasputin”, w którym, jak twierdzi, bezstronnie scharakteryzowała prawdziwą postać tajemniczego „starca”.



Wykrycie zbrodni przez jasnowiedzenie.

Polskie władze kryminalne wezwały znaną jasnowiedzącą panią Günther-Geffers do wykrycia pewnego dzieciobójstwa przez jasnowiedzenie. Nasza ilustracja przedstawia jasnowiedzącą w gronie przedstawicieli władz, dziennikarzy i policji na brzegu rzeki Prutu w pobliżu Oczalowiec wskazującą drogę, którą się udali mordercy ze swą ofiarą i opisującą miejsce, gdzie zwłoki znaleziono.



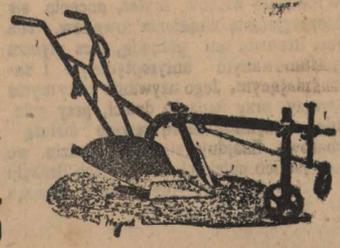
Ażeby nie tracić pieniędzy i czasu, udawajcie się wprost do domu handlowego

CASA HAKBADD

Kurytyba Rua 15 de Novembro, 96 Caixa p. 420

GOSPODARZE!

Kupujcie Wasze maszyny i narzędzia rolnicze w domu, który się specjalnie tem zajmuje i który sprzedaje pierwszorzędne gatunki po cenach przystępnych i Wielki wybór części akcesoriów.



PIERSI rozwinięte, wzmocnione i upięknione **Pasta Rosyjska Dr. G. Ricabala.** Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jędrność piersi, bez szkody dla skóry.

Zobaczcie świadectwa i uznania, które się znajdują przy pudełku. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogeriach i perfumeriach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą—polecony 15\$000.

Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal N. 1742

z wioski syberyjskiej, który umiał zaskarbić sobie względy dworu carskiego i najprzedniejszych rodzin rosyjskich. Mąż Solowjowej zmarł niedawno; pozostała ona z dwójkiem drobnych dzieci niemal bez środków utrzymania. Przypadkowo dowiedziała się Marja, iż sekretarz jej ojca, niejaki Simanowicz, znajduje się w Berlinie. Zwróciła się więc doń o pomoc, i dzięki Simanowiczowi udało się młodej wdowie usunąć widmo nędzy.

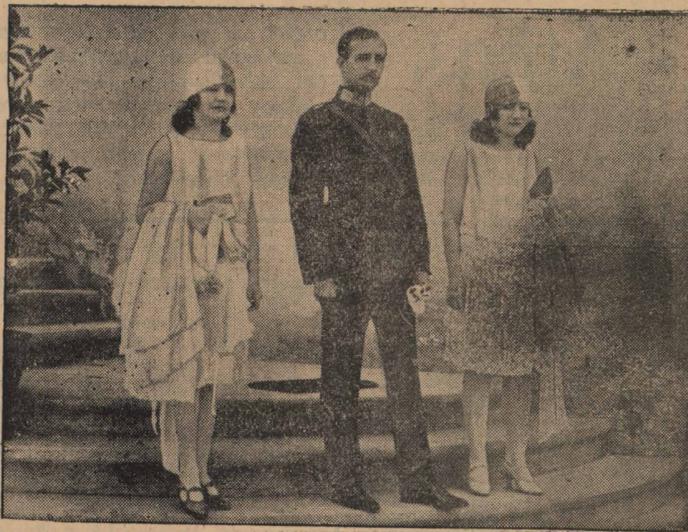
Marja Grigorjewna, trzydziestoletnia blondynka o milej powierzchowności tak zaczyna swą opowieść: „Wiedziałam — zaczyna wkrótce, — że zabójcy mego ojca znajdują się we Francji, nie miałam jednak żadnych dowodów ich winy. Dopiero ostatnio książę Jusupow przyznał się w swojej książce p. t. „Koniec Rasputina“, iż wraz z wielkim księciem Dymitrem Pawłowiczem brał on udział w zabójstwie. Miałam wówczas 16 lat; nie zapomniał najdrobniejszych szczegółów tej tragicznej nocy 16 go grudnia 1916 roku. Poprzysięgam sobie zemstę. Obecnie, po porozumieniu się z Simanowiczem i rodziną, zamieszkała dotąd we wsi Pokrowskoje, na Syberji, postanowiłam zdemaskować przed całym światem tchórzostwo tych ludzi, którzy nie mieli odwagi wystąpić przeciwko memu ojcu otwarcie, lecz haniebnie zamordowali go w ukryciu, w zasadzce, do której go podstępem wciągnęto“.

Na rozprawę mają przybyć do Paryża żona Rasputina i syn jego, Dymitr. Wielkie zainteresowanie wywołałyby zeznanie sekretarza „Griszki“, Simanowicza, który załatwiał całą korespondencję półpiśmiennego chłopca i w ostatnich latach caratu miał większy wpływ na nominację ministrów i sprawy państwowe, niż „petersburga rada państwa. Simanowicz broni pamięci swego zamordowanego patrona, a w niedawno ukończonym pamiętniku, który ukaże się wkrótce w Niemczech „Chłop Rasputin“, zwalcza wszelkie zarzuty nieuczciwości i prywaty, wytaczane przeciwko Rasputinowi.

Czy jednak dojdzie do procesu? Prawdopodobnie sąd paryski sprawy Solowjowej rozpatrywać nie będzie, gdyż przed wydaniem orzeczenia o przyznaniu odszkodowania za zabójstwo, powinienby sąd stwierdzić winę pozwanym i przeprowadzić dowód prawdy. Według zaś zasad prawnych cudzoziemiec nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej we Francji za przestępstwo popełnione w swej ojczyźnie. Miljon dolarów, żądany przez córkę Rasputina, pozostanie więc gruszką na wierzbie.

Nie róbcie doświadczeń

Tylko słuchajcie moich rad „Edecal“ jest lekarstwem niezawodnym eczącem szybko i radykalnie rany, odmrożenia, liszaje, ekzemy, zajądki, przyszcza, rany pochodzące z zacięcia, skaleczenia, oparzenia i opalenia od słońca, kontuzje, krosty, zmarzaczki, pęgi, plamy podczas brzości, świerzby, plamy skórne, odparzenia, swędzenie, wypadanie włosów, łupież, pocenie się nieprzyjemnie ukąszenia owadów. Nie jest kremem ani pomadą, lecz płynem perfumowanym antyseptycznym i znieczulającym. Jego używanie przyspiesza gojenie, przykłada się na rany, przy gojeniu, utrzymuje skórę zawsze świeżą i matową. Znajduje się na składkach we wszystkich aptekach i drogeriach Brazylii. Skład główny: Rua General Camara 225—Rio de Janeiro.



Z albańskiego dworu królewskiego. Na ilustracji widzimy nowego króla Albanji Zogu I, w towarzystwie dwu ich siostr na tarasie swej willi w Tiranie.

**Krakus 16.000 ton
Swiatowid 16.000**

Pierwsze Polskie Transatlantyczne Okręty pod polską flagą
JEDNOLITA 3-cia Klasa

Stala bezpośrednia Komunikacja z Polskiego Portu Gdynia z Brazylią i Argentyną
Bilety derekt do wszystkich miast Europy centralnej.
Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a w szczególności z Polski
Informacji w języku polskim i brazylijskim udziela wyłączny przedstawiciel na Parane.

p. Theophila G. Vidal
Curityba, Rua Sao Francisco 60

PODAGENCI:

- Paraguassu: Franc. Pasternak
- Prudentopolis: Jan Sklenicz
- S. Matheus: Ka. Fr. Zdziebio
- P. Grossa: Wład. Bukowski
- Fluviopolis: J. Zawadzki e Cia
- Marechal Mallet: Głuszczyński
- Rio Claro: Władysław Kasprzak
- Ivaha: Albin Piotrowski
- Iraty: Ludwik Hawryluk

PRAWDY POZYTECZNE

P. Józef Antoni Rabello (firma legalizowana) w Ibupeba — 1-szy dystrykt miasta Joinville, powiada: „Panie Aptekarzu Goncalves. — Pospieszcie, aby Panu opowiedzieć i podziękować za wielkie dobrodziejstwa, jakie otrzymałem po użyciu Pańskiej „Cudownej Pomady Minancora“. Jest w rzeczywistości cudowna, gdyż moja żona miała ranę przez 9 lat. Nie było lekarstwa ogłaszanego, którego bym nie używał; udawałem się napróżno do wszystkich tutejszych lekarzy i już straciłem zupełnie nadzieję wyleczenia tej rany. Wspomniano mi o Pańskiej pomadzie — użyłem jej zaledwie 3 pudełka. Skutek był zadziwiający. — Następnie poradzili mi używanie jej innej osobie z mej rodziny, która miała podobną ranę przez 2 i pół roku.“

Wystarczyło do wyleczenia jej zaledwie jedno pudełko. Przed kilku dniami jedna z moich córeczek poparzyła się tak bardzo, że jej zesza skóra razem z ubraniem. Trzeba było rany owinać w liście bananowe. Przypomniałem sobie Pańską „Cudowną Pomadę Minancora“. W ciągu 14 dni, po użyciu 3 pudełek została zupełnie wyleczona. Nawet między moimi sąsiadami zrobiła Pańska pomada prawdziwe cuda.

Dlatego dla dobra tych, którzy cierpią, i którzy mieli jak ja wiele rozczarowań po użyciu innych lekarstw, a także aby dać dowód mej wdzięczności, proszę Szan. Pana ogłosić mój list, — w imię szczerzej prawdy. — Dziś mam zawsze w domu Pańską pomadę.
20.11.1924

TEREN NA SPRZEDAŻ

Sprzedam od 300-400 akkerów dobrej ziemi całkowicie lub częściowo w cenie po 250\$ za alker nadającej się pod uprawę: ryżu, kukurydzy, pszenicy, żyta, cieciny cukrowej t. p., na kolonii Ivaha leżącej przy drodze idącej z P. Grossy do kolonii „Candido de Abreo“.

Klimat zdrowotny, teren obfituje w dużo rzeczek.

Sprzedam również dom na „Wendec“ z 5 alk. ziemią również w tem samym miejscu.

Bliższych informacji udziela Jan Tractkiewicz Ivaha — Parana.



Lot do Azji Wschodniej.
Znany lotnik oceanowy baron von Hünefeld przedsięwziął nowy duży lot, tym razem na Daleki Wschód — do Tokio (stołcy Japonji). Hünefeld zabrał ze sobą jako pilota — szefa szwedzkiego pilota Lindnera, a sam zajął miejsce drugiego pilota. Lot dokonywany był na aeroplanie „Europa“, zbudowanym jak „Bremen“, na którym Hünefeld przeleciał ocean Atlantycki.

Nasza ilustracja przedstawia na lewo, u góry, pilota-szefa Lindnera, na prawo barona von Hünefeld, u dołu aeroplan „Europa“ przed halą na Tempelhofen, w Berlinie, skąd nastąpił odlot.

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypę lub osłabienie płuc udzielam za darmo lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadesłajcie swój adres do Marij G. de Andrade, Travessa do Quartel 9. São Paulo (Cidade)

Casa Globo

KURYTYBA
Rua Jose Bonifacio Nr. 12

TYLKO KROTKI CZAS!
Wielka wyprzedaż
Nadzwyczaj wielkich zapasów

OBUWIA
o bajecznie niskich cenach!

- Obuwia męskie od 20\$000 w górę
- Obuwia damskie od 26\$000
- Obuwia dla chłopców od 14\$000
- Obuwia dziecięce od 8\$000
- Sandały po znizonych cenach

Tylko w domu obuwia
CASA GLOBO Rua Jose Bonifacio Nr. 12.

Wapno pożywne „Cura“.

W Brazylii jest pokarm bardzo ubogi w składniki soli wapiennych. Wobec tego zwierzęta, szczególnie domowe, źle się chowają i rozwijają. Gdy się da zwierzętom potrzebne sole wapienne, to już po krótkim czasie spostrzedz można u nich powiększenie apetytu i doskonały rozrost ciała. Zdrowie ich staje się lepsze, a przy regularnym dodawaniu do paszy soli wapiennych także rozwój kości ich jest przyspieszony. U młodych zwierząt zauważyć można wielką różnicę między temi, które są karmione solami wapiennymi a zwierzętami, które tych soli nie otrzy nują. Doświadczyć tego można na zwierzętach każdego rodzaju. Właściciel koni wyścigowych osiągnąć może lepsze rezultaty, jeżeli swoim koniom już od młodych lat dodawać będzie paszy wapiennych soli. To samo stosuje się do sprzedawców młeka jak i wogóle do każdego gospodarza i hodowcy bydła. Nawet niecoś wiedzony człowiek może się w krótkim czasie przekonać o wartości tych podstawowych substancji.

Mając tak doskonale i dobrze spreparowane wapno pożywne, jakim jest „Cura“ łatwo jest wychować silne i zdrowe zwierzęta. Preparat ten wytwarzany jest w Blumenau, w Laboratorjum chemicznym „Cura“. Fabryka ta gwarantuje, że do wyrobu nie używa żadnych szkodliwych domieszek, jak np. arsenik, który można często znaleźć w preparatach tego rodzaju. Marka „Cura“ gwarantuje pod każdym względem czystość i pewność. Po licznych doświadczeniach i próbach mogą ten doskonały i tani środek każdemu polecić.

Jedynе zastępstwo Agenci: Santa Cruz, Curityba, Rua Barão do Rio Branco, 542—(30). Próbkі każdego czasu za darmo do nabycia



Ból uszow

Jest dla ludzkości straszną męczarnią. Nie trzeba się poradzić lekarza, ale natychmiastową ulgę osiąga się, przez użycie

ASPIRINA

która działa usmierzająco, a zarazem odświeża organizm. Szkodliwe działanie na serce lub nerki wykluczone. Aby się utrzczeć nasładownictwa należy baczyć, czy każda tabletką, tubką, „Enveloppe“ i „Disco“ posiada

KRZYŻ
BAYERA



**BÓL W PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBOW
NEURALGJA
Cięcie brzuszne
UDERZENIA
BÓL USZOW
SWIEŻE RANY**



**BAL'SAM
Santa Helena**

Do nabycia we wszystkich aptekach

Krew ustami — Swierzb

„List niniejszy ma na celu zawiado- mić Sz. Pana, że po długoletnich oier- pieniach na straszny swierzb po całym ciele, którego rozwlekania się mimo leczenia przez wielu lekarzy nie zdołano wstrzymać i który spowodował wielkie moje osłabienie i wydzielanie krwi przez usta, — wyleczyłem się zupełnie po za- życiu zaledwie ośmiu flaszek „GALENO- GALU“ i dziś czuję się zupełnie zdro- wym i silnym. — Wydaję niniejsze o- świadczenie dla dobra wszystkich osób, podobnie cierpiących. — Mieszkam na Colonia Africana w Porto Alegre — Est. Rio Grande do Sul

Propicio Duarte (firma legalizowana)

„GALENOGAL“ czyści, powiększa i wzmacnia krew ożywia jej cyrkulację, robi ją czystą i zdrową — jednym sło- wem — daje zupełne zdrowie. Jest niezwykłym środkiem — wzmacnia- jącym. N. 21 P

Wszy i karapaty

Są częstymi, na całym świecie, pew- ne swędzenia, które męczą swe ofiary całymi tygodniami, miesiącami, a nawet latami. Aby zwalczyć je używa się ką- pieli siarczanych, pomad drażniących i ścierających, codziennie zmienia się bieliznę ciała i pościeli i bardzo często nie osiąga się wyniku upragnionego. Te bezopieczne środki nie mają już za- stosowania odkąd firma Bayer wprowa- dziła swój znakomity produkt płynny zwany „Mitigalem“. Lekarstwo to, oprócz leczenia swędzeń wszelkiego ro- dzaju, ma tą korzyść, że jego używanie jest wygodnym i czystym.

Kolonieści z okolicy Kurytyby

Przyjeżdżając do miasta

odwiedźcie

Jana Kubisa

przy ulicy S. Francisco 55

Ma na składzie wszelkie towary kolon- jalne i tytoniowe oraz napoje. Można też dostać śniadanie, ciepłą kawę i smaczne przekąski.

S w ó j d o s w e g o

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w hamburskich, wiedeń- skich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, we- neryczne, pęcherza i włosów, Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środę piątki wieczorem od 8 do 9

Wielki wynalazek dla kobiety Fluxo-Sedatina

KOBIETA nie będzie cierpieła wię- cej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO-SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie utraci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpia- ła, ponieważ jej porody będą szczęśli- we, bez krwotoku i bez bóleści. Pier- wszy poród nie przedstawia już niebez- pieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest ura- towana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i u- spokojającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie porodu, wycieki, białe up- ławy, niedostateczność u dziewcząt.

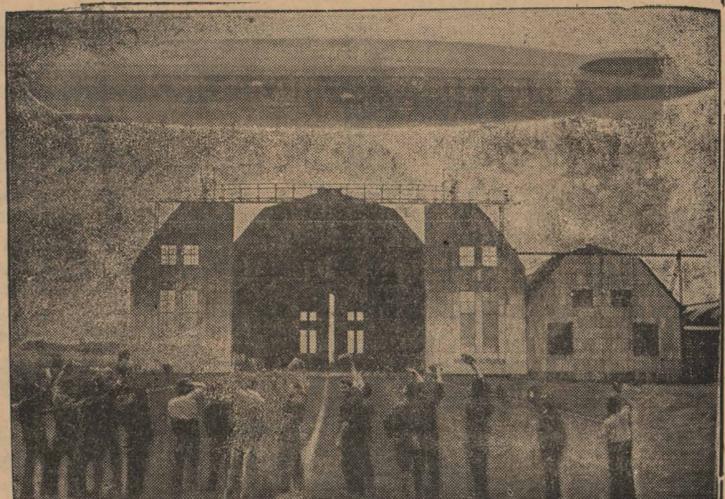
Panie w wieku 45 lat muszą unikać obrzmienia (napuchnięcia), reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwit) i w tym celu używać FLUXO- SEDATINA.

Jest ona przepisana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Doskonały interes

Jest do sprzedania posesja z 4 do- mami, blisko stacji kolejowej węzła- wej i Frigorifica Matarazzo dobra dla założenia jakiegolwiek interesu.

Korzystajcie z okazji. Jaguarihyva — Parana — Teodor Kościuszko.



Pierwsza podróż sterowca „Hrabia Zeppelin“.

Pierwsza większa podróż nowo zbudowanego olbrzymiego balonu „Hrabia Zeppelin“ z Europy do Ameryki Północnej odbyła się pomyślnie i udowo- dniła doskonałość budowy jego pod każdym względem, tak, e, dla przy- szłych podróży można rokować jak najpomyślniejsze rezultaty. Sterowiec ten odjechał z Niemiec dnia 11-go października i wylądował szczęśliwie dnia 15 października w Lakee-Hurst (w Am. Półn.). Jak wiadomo balon „Zepe- lin“ utrzymywał ma od wiosny r. 1929 stałą komunikację powietrzną między Europą, Brazylią i Argentyną. Nasza ilustracja przedstawia balon „Hrabia Zeppelin“ nad lotniskiem, pozdrawiany przez robotników, którzy go zbudowali.

Ziemia na sprzedaż!

Sprzedza się w LOTACH bardzo urodzajną ziemię do sadzenia oraz ziemią z herwalem po cenach bardzo niskich. Ziemia ta jest własnością

Fazenda „Santa Leopadia“

położona przy linii kolejowej SAO FRANCISCO w MUNICIPIUM OURO VERDE—SANTA CATHARINA nad brzegiem rzeki IGUASSU w miejsco- wości splawnej o ruchu okrętowym. Sprzedaż załatwia się z przepisem legalnym. Ziemia ta jest zupełnie wolna od ciężarów i legalna. Miejsco- wość jest również bardzo zaludniona i posiada stację kolejową, światło elektryczne, szkołę, kino i t. d.

FAZENDA „SANTA LEOPADIA“ ma wygodne drogi komunikacyjne bo oprócz drogi kolejowej, która ją przecina przez 11 kilometrów, ma jesz- cze 53 kilometrów dalszej drogi wozowej, która ułatwia przewóz do miej- scowości sąsiednich. Informacji udziela:

Dziecinny & Cia, w Santa Leopadia

lub w KYRYTYBIE—CAIXA DO COREIO 165

Rua Sao Francisco N: 27—piętro

lub w PROKURATORA w OURO VERDE, w BANCO NACIO- NAL DO COMMERCIO, który jest upoważniony do odbierania pieniędzy za ziemię oraz do podpisywania wszelkich doku- mentów sprzedaży.

Księgarnia i Drukarnia

Antoni Rydygier & Cia. Ltda

RUA BARAO DO SERRO AZUL N. 6 CURITYBA

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskie. Materia- ly piśmienne oraz książki handlowe dla wszelkich biur

Słownik Polsko-Portugalski

Drukarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonują się natychmiast po cenach bardzo niskich, w językach polskim i portugalskim

Dewocjonalja: Różańce, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, figurki, krzyżki, obraski, medaliki i t. d. Posiada na składzie Elementarza K. Lecha.

LEKARZ LALEK

FRANCISZEK SKLENICKA—KURYTYBA

UL. BARAO DO RIO BRANCO 402

poleca swój bogato zaopatrzone skład lalek, zabawek, artykułów podarunków na gwiazdkę, ozdób na choinkę i t. p. Ma zawsze na składzie włosy i peruki dla aktorów teatralnych, dla pań i panów

Mówi się po polsku!



Jedyni zastępcy F. DA SILVA NEVES & CIA Rua Buenos Ayres 273 RIO DE JANEIRO Do nabycia w wszystkich aptekach

Peltoral de Angico Pelotense

wielu wybitnych i uzdolnionych lekarzy, którzy przebywają w Pelotas, po zbada- niu skuteczności „Peltoralu de Angico Pelotense“, raczyli przysłać, dla dobra ludzkości, z własnej woli, następujące ważne świadectwa:

„Jak niżej podpisany, doktor medycyny dyplomowany przez Wydział Le- karski w Rio de Janeiro, udekorowany przez rządy Niemiec, Portugalji i Włoch, lekarz szpitala „de Caridade“ w Pelotas etc. etc. poświadczam, że „Peltoral de Angico Pelotense“ spreparowany przez aptekarza p. Dominga da Silva Pinto, jest lekarstwem, którego się zaleca do przyjmowania przez wszystkich, gdyż jest skutecznym bardzo w chorobach bronchity-plucnych, szczególnie o cha- rakterze ostrzejszym. Z własnej inicjatywy wydaję niniejsze świadectwo i stwier- dzam je honorem lekarskim.

Pelotas 24 paźdź 1922 (-) Barão de Itapitocaby

„Niżej podpisany, doktor medycyny dyplomowany przez Wydział Lekarski w Rio de Janeiro, lekarz szpitala „de Misericordia“ w Pelotas etc. etc. poświad- czam, że przepisywałem z doskonałym skutkiem w chorobach bronchitowych i przy katarze płuc „Peltoral de Angico Pelotense“, spreparowany przez aptekarza Dominga da Silva Pinto i dlatego zalecam zawsze używanie go w cho- robach tego rodzaju. W dowód prawdy stwierdzam powyższe świadectwo moim honorem lekarskim. Pelotas, 4 paźdź. 1922 (-) Dr. Antonio Augusto de Assumpção.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

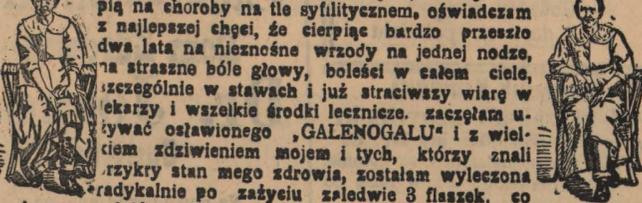
Potwierdzam powyższe świadectwo

Dr. E. L. Ferreira de Araujo (firma legalizowana)

Pozwolenie Nr. 511 z 26 marca 1906

Skład główny: **DROGARIA SEQUEIRA — PELANTAS** Do nabycia w następujących drogerjach. W Kurytybie: Drogerje Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, w Florianopolis: Hoopke Irmão, Paulino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira, w Joinville: Henrique Jordan, etc, w Paranaqua: Alberto Veiga Cia etc.

Triumf zupełny nad syfilisem



Jako przykład i poradę dla tych, którzy cier- pią na choroby na tle syfilitycznym, oświadczam z najlepszej chęci, że cierpiąc bardzo przezto dwa lata na nieznosne wrzody na jednej nodze, na straszne bóle głowy, bóleści w całym ciele, szczególnie w stawach i już straciwszy wiarę w lekarzy i wszelkie środki lecznicze, zaczęłam u- żywać osławionego „GALENOGALU“ i z wiel- kiem zdziwieniem mojem i tych, którzy znali zrykry stan mego zdrowia, zostałam wyleczona — radykalnie po zażyciu zaledwie 3 flaszek, co można sprawdzić na fotografiach, które dołączam. Pozostaje mi tylko oświadczać Sz. Panu, że nie znajduję słów aby Mu wyrazić godnie mo- ją wdzięczność i proszę o opublikowanie tego mego listu dla dobra ludzkości.

Pelotas, Rio Gr. do Sul (-) Maria Rosa Tavares (Firma legalizowana)

Największy niszczyciel syfilisu i reumatyzmu

„Galenogal“ był jedynym, który był klasyfikowany na Wy- stawie „Centenaria“ jako preparat naukowy i który zasłużył sobie na naj- wyższą premję „Dyplom Honorowy“, który rzadko bywa udzielany i na co nie zasłużył sobie żaden inny preparat, czyszczący krew.

Nabyć go można we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii i republikach południowo-amerykańskich, N. 19 Ap. Pozwolenie Nr. 211 z 2-10-1917 W Kurytybie nabyć go można w drogerjach: Suissa i Minerva.

Zjedzone aż do dna. Był to...



Smiało w to wierzyć można, bo rzadko smakuje dzieciom co inne- go jak PUDDING OETKERA. W rzeczywistości, matka nie może dać swoim dzieciom coś lepszego. Liczne rodzaje smaku i aromatu PROSZ- KOW OETKERA jakoteż różne sposoby zaprawiania jak np. sosem mleczno-wanilinowym Dra Oetkera, sokiem malinowym, owocami i t. d. — umożliwiają bogate zmiany potraw. Wielka korzyść, szczególnie dla dzieci, leży w tym, że DRA OETKERA PROSZKI PUDDINGOWE (z smakiem wanilinowym i migdałowym) zawierają potrzebne dla rozbudowy ciała a przedewszystkiem dla wytwarzania krwi tak waż- ne sole mineralne. Oprócz tego jest mleko jako dodatek do tych smacznych deserów bardzo wartościowe

WIELKA ILOSC PRZEPISOW na ulubione desery puddin- gowe i galaretowe zawiera nowa, z barwnymi ilustracjami zaopatrzona KSIĄZKA PRZEPISOW DRA OETKERA, w któ- rej podano także inne dobre przepisy do pieczenia ciast i tor- tów. Książkę tą wysyła się każdemu za darmo Agencji

Kierski & Woźniak

KURYTYBA—RUA COMMENDADOR ARAUJO 271

SZEWIECTWO „CENTRAL“



poleca w wielkim wyborze — obuwie — doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travosa Zacharias N. 1 blisko polskiego składu nasion p. Żongolowicz

Advertisement for Bayer's Mitigal medicine. It features the Bayer logo and the text: **MITIGAL Extingue promptamente as COCEIRAS**. The illustration shows a man in a suit pointing towards the text.

ELIKSIR „NOGUEIRA“

163 używany skutecznie w następujących

chorobach:

- skrofuly
- bubony
- zapalenie macicy
- cieczenie z uszu
- wywiadra
- fistulę
- raka syfilitycznego
- pryszczki
- budła upławy
- wrzoły i narogły
- swierzb
- reumatyzm
- plamy skórne
- niedomagania wątroby
- bóle w piersiach
- narogły na kościach
- pulsowanie tętnic
- w ogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew!

Dr. Alipio de Campos

Lekarz i Chirurg-Dentysta

Kurytyba

Praca Cel. Eneas N. 71

Godziny przyjęć:

od 2 do 5 po południu

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki

przy ul. Dr. Maricy Nr. 61

Wielki wybór materiałów na ubranie.

Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana

CENY NISKIE.

Fabryka cukierków

„AURORA“

Józefa Kul

Wyraha cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („balas“) we wszystkich odmianach.

Ul. Martim Affonso N. 100

Kurytyba—Parana—Brazil

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta.

Pracuje sztucznie z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie

wyjmowanie zębów bez bólu.

Robota pierwszorzędna Ceny przystępne

ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie

Tedeschini & Irmacs

Fabryka ciast pożywnych, tuby kukurydzianej i kawy mielonej.

Wielki młyn do maki żytniej.

Aven. 7 de Setembro 243—245

Ziemia do sprzedania

sa w miejscowościach Baracão

i Santo Antonio na granicy Argentyny, w stanie Parana, dla kolonizacji, po cenach bardzo tanich.

Ulatwia się spłatę.

Ziemie są bardzo odpowiednie do uprawy zboża wszelkiego gatunku i obfitują w herwale, drzewa pińkorowe i budulcove. Klimat bardzo zdrowy i odpowiedni dla hodowli.

O nabyciu ich traktować należy z p. Jaymem Ross, Caixa postal 324—Kurytyba—Parana—Brasil

Casa Daitchman

Mauricio & Irmao

Kurytyba

Praca Zacharias Nr. 12

poleca

MEBLE WSZELKIEGO

RODZAJU

z własnej fabryki

jako to bufety, stoły, krzesła, łóżka, materace i t. d.

po cenach najniższych

Dom obuwia

ANTONI MARTES

Largo 18 de Setembro N. 1. (przy mercedis)

sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

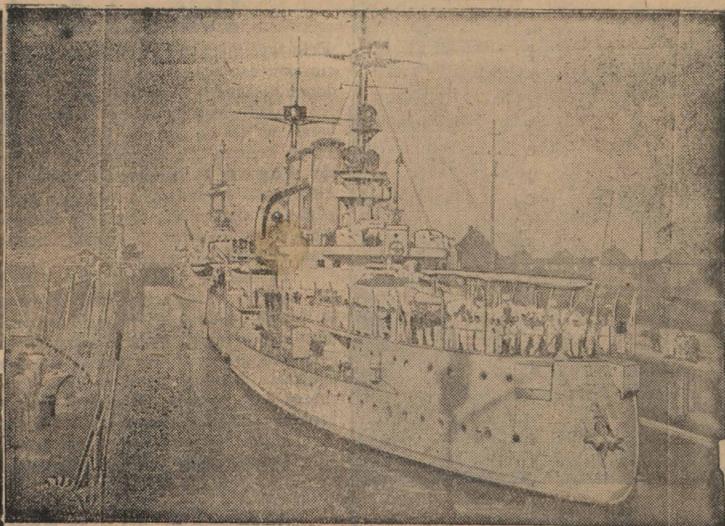
Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się

Przyjdźcie i przekonajcie się



Jesienne manewry niemieckiej floty morskiej.

Okręty przebywające w północnych i wschodnich przystaniach morskich zostały w ostatnich tygodniach połączone w eskadry, aby odbyć ćwiczenia wojenne w większych rozmiarach.

Nasza ilustracja przedstawia okręty wojenne i krążownika w służach kanału cesarza Wilhelma podczas przejazdu przez Północno-Wschodni kanał morsk.

Casa de Saude»Sao Francisco«

Dom Zdrowia -- Klinika prywatna

Dr. Jorge Meyer Filho

Kurytyba, Ulica Sao Francisco 25

Na nowo urządzona, nowoczesna klinika.--Największa czystość.

Uprzejma obsługa. -- Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. -- Diatermia. -- Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. -- Zystoskopia i t. d.]

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego, pneumothorax przy osobach cierpiących na płuca.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 godz.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCIANA SZYNDY I Spółka

PLAC TRADENTES N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszeną, żytnią i kukurydzianą, cukier

ryż, sól, śledzie, oliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki w najlepszych gatunkach krajowe i zagraniczne

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzą, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filie w Thomas Coelho i Arankarii

Fabryka posadzek i płyt

kamiennych

JAKOBA THOMMENA

Pracownia i skład przy ul. Visconde de Guarapuava, 47

Kurytyba — Parana — Brazylja

Pierwszorzędna pracownia ozdób budowlanych (ornamentos para construcção). Wyroby artystyczne z marmuru

sztucznego, granitu, mozaiki etc. etc.

POMNIKI I OZDROBY DLA GROBÓW



PIWO MARKI „CRUZEIRO“

dla smakoszy!

Nasze gatunki: Cruzeiro Pilsen, Pombo, Cometa, Cruzeiro

Ciemne, szone.

Aniliny i farby niemieckie „Bayer“

do farbowania zwłaszcza wydatnych rzeczy, w paczkach z osobnymi wskazówkami i w skrzynekach po 1 kg. we wszelkich kolorach — do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji limonjad

jakoteż likierów, i lekarstw

Perfumerje krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze

WSZELKIE PREPARATY BAYERA

jakoto: Adalin, Afridoi, Cafiaspirina, Candiolina, Coryfia, Eldoform, Espirosal,

Helmitol, Mitigal, Iuvanin.

Carlos Luhn Ltda, Kurytyba ul. Riachuelo 161

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Przyjmujemy w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N° 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.



Polska fabryka makaronu i kawy

Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI I PSKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Telefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wymowania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6



CASAMETAL

Jose Hauer, Junior e Cia

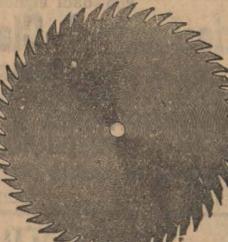
Kurytyba

Rua 15 de Novembro Nr. 44

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach śrub gwoździ, rur,

łańcuchów i innego żelastwa do wozów

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny



Oleje, szkła, drud gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i.t.d

Nadchodzą codziennie transporty plugów

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.

KURYTYBA — ULICA 15, DE NOVEMBRO 93

Fermento TELL Najlepszy środek do robienia ciasta i pieczywa różnego rodzaju. Recepty za darmo	Xarope „Baby“ Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influencję, grype, kokiuz i t. p.	Vermicida TELL Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych	Farby TELL są najlepszą do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach
--	---	--	---

REUMATOLIN

Bardzo dobry środek na reumatyzm, na wzmocnienie nerwów, na ból zębów i w ogóle wszystkie bóle w kościach i w mięsnych częściach ciała czyli muszkułów.

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO

SUMIENIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne

DO KOLONJI POLSKIEJ

Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylią. — Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Edg 1 de Março — Kurytyba Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank francusko-Włoski, podejmuje się dostarczanie kupcom informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko-Włoski ułatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, ułatwi kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

„A Propagandista“ — 1959

Wiadomości ze świata

Anglja

PROCES O 200 MILJONÓW
SPADKU PO SULTANIE.

Wudziestakilku ksiąg i księżni-
ki, zaliczających się do krew-
ki ostatniego sultana tureckiego
Hamida, prowadzi proces
przed tureckim o wydanie pry-
watego majątku po sultanie. Ma-
jątkiem ma być kolosalny. W samej go-
rodzie złożonych było 200,000,000
w złocie. (w bankach szwajcar-
skich i francuskich). Prócz tego
były do sultana wielkie kopal-
nie nafty, kilka pałaców wspania-
le urządzone, wreszcie nie osza-
lanego wartości klejnoty.
Pół roku zdawało się już, że
kobierycy proces ten wygra-
ją, zawsze kończyło się na tem,
dzięki jakimś kruczkom praw-
nym znowu odroczone rozprawę.
Na początku proces ten po stro-
nie spadkobierców prowadził były
prezydent republiki francuskiej, a
później Millerand, który od czasu
swojej dymisji znowu powrócił do
praktury. Obecnie prawnym ich
oponem jest angielski adwokat
Bennet.

Ponieważ prowadzenie tego pro-
cesu pochłonęło już znaczne sumy
pieniędzy, zaczęła się coraz kosztow-
szą, założono w Londynie ad-
wokata Benneta spół-
ką akcyjną, która proces finan-
suje.
Przed paru miesiącami uwięzio-
n Benneta pod zarzutem, że sfał-
szował pewne dokumenty, by pro-
ces ten wygrać. Wypuszczony na-
stępnie za kaucją na wolną stopę,
Bennet dowiedział, że zarzut,
przeciw niemu podniesiony, jest
niepodstawny. Sąd musiał wydać
rok uwalniający.

Teraz Bennet zwrócił się z ode-
wą do dyplomatów angielskich i
francuskich, wzywając ich w
imie sprawiedliwości by starali się
wpłynąć na rząd turecki w tym

kierunku żeby spadkobiercy sul-
tana odzyskali swe prawa.

Niemcy

WYWÓZ NARZECZONYCH.

Z melżunku portowego, ogłoszo-
nego przez zarząd żeglugi nie-
mieckiej, dowiadujemy się, że wy-
wieziono z portu hamburskiego do
Walois w południowej Afryce dwa-
naście narzeczonych.

Niemieccy koloniści, zamieszkali
w południowej Afryce, nie mają
czasu na starania się o żony, co
wymaga dużo czasu i zachodów,
a przedewszystkiem podróży do
Europy, wobec braku białych ko-
biet w południowej Afryce. Istnie-
ją przeto agencje matrymonjalne,
sprawdzające dla kolonistów żony
z Europy. Jest to połączone z
kosztami, gdyż poza kosztami ogło-
szeń pośrednictwa i podróży kan-
dydatki do Afryki, starający się o
żonę musi złożyć u władz angielskich
1000 funtów w depozycie
na wypadek, o gdyby narzeczona
nie przypadła narzeczonemu do
gustu i zasłabły potrzebna zwrotu
»towaru« do Europy.

Rosja

POLSKA GŁOWA I ROSYJSKIE
NOGI JEDNEGO CZŁOWIEKA.

Z Równego donoszą: Niedawno
zastrzelono nad granicą wschodnią
handlarza Pinkasa Gewela, który
w celach handlowych przekradał
się często z towarami do Rosji.
Widocznie w czasie jednej z ta-
kich wycieczek został zastrzelony
przez straż sowiecką, która osta-
tnio otrzymała rozkaz używania
broni nawet bez poprzedniego
wezwania do zatrzymania się każ-
dego, kogo spotka na nielegalnym
przekraczaniu granicy. Trup Ge-
wela leżał jakiś czas, aż wreszcie
żona zabitego domagała się zwrotu
ciała, a to tem więcej, że miał
on schowane w buciach przeszło
1,600 dolarów.

Niebawem zjawia się na miej-
scu komisja sowiecka, mająca wy-

dać żonie trupa jej męża. Dowie-
dzawszy się jednak, że przy tru-
pie znajdują się dolary, odmówiła
wydania ciała, motywując swój
krok tem, że leży ono tylko głow-
wą na terytorjum polskiem, resz-
ta zaś, a w tem i »drogocenne«
nogi znajdują się po stronie Rosji,
a zatem trup jest »bezwątpienia«
»własnością« Sowietów. Pieniądze
oczywiście na miejscu skonfisko-
wano, a trupo pogrzebano. Dobrze
jeszcze, że wychodząc z powyżej
wyluszczonego założenia, nie od-
cięto mu przedtem »polskiej«
głowy.

Wiadomości z Polski

LUDZIE — SZAKALE.

W domu nr. 44 przy ul. Milej
w Warszawie mieszka Moszek Flej-
szner, który czerpie dochód z wy-
najmu lokalu na wesela żydowskie.
Lokatorzy domu tego mają stałą
rozmałość i przyjemność.

Niewątpliwie w »interesie« Flej-
szera wszystko szłoby normalnie,
gdyby nie głupi zatarg jego z su-
blokatorką K. G., która składała na
ręce Flejszera swoje oszczędności
jako przyszły posag. Należy dodać,
że wspomniany F., jako specjalista
weselny, obiecał swojej subloka-
torce ułatwić zamążpójście.

Tymczasem stosunek Flejszera
do sublokatorki zmienił się z chwi-
lą, gdy ta zażądała zwrotu pieni-
ędzy. Flejszner oskarżył sublokator-
kę o jakąś kradzież i tą drogą
postanowił się jej pozbyć. Ta zno-
wu, mszcząc się, zeznała w poli-
cji, że w tancbudzie Flejszera od-
bywają się często śluby i wesela
handlarzy żywym towarem, t. j.
takich specjalistów, którzy biorą
ślub z upatrzoną ofiarą, i wywo-
żą ją następnie do Argentyny na
rynek niewolnic.

Rewelacje sublokatorki pozwo-
liły policji rozwinąć dalsze docie-
kania, które ustaliły, że jednym z
takich klientów Flejszera był Chaim
Joel Pikolik z Radomia, który tyl-

ko co znalazł nową ofiarą na wy-
wóz i już odbył wesele u Flejsze-
ra. W momencie, gdy odbywało się
to wesele, z Radomia zjechała po-
przednia żona Pikolika i widząc,
co się święci — ostrzegła nową
mężatkę, przed grożącym jej nie-
bezpieczeństwem. Wyszło przytem
na jaw, że Pikolik brał już cztery
śluby: dwie żony wywiózł do Argen-
tyny i sprzedał, trzeciej z Radomia
nie zdołał nakłonić do wyjazdu i
dlatego ją porzucił, na czwartą
żonę czyha.

Ponieważ fakty te potwierdziły
się w dochodzeniu policyjnym, Pi-
kolika aresztowano.

Przy okazji wyszło na jaw, że
falszywych dokumentów dostarczał
Izrael Huberman, który wyjechał
już z partją »towaru« do Argen-
tyny.

ZMIANA KONSTYTUCJI W PRO-
JEKCIE RZĄDOWYM.

Jak się dowiadujemy ze źródeł
miarodajnych czynniki rządowe
zamierzają za pośrednictwem klu-
bu BB. wnieść stopniowo swe pro-
jekty, dotyczące zmiany konstytu-

cji pod obrady Sejmu. Na sesję
jesienną wniesiony ma być przez
rząd jedynie projekt dotyczący roz-
szerzenia uprawnień Prezydenta
Rzeczypospolitej. Inne projekty tej
formy konstytucji będą wnoszone
przez rząd w ciągu trwania bieżą-
cej kadencji Sejmu upoważniono-
go do rewizji przepisów konstytu-
cyjnych.

»FILM PAN TADEUSZ«.

Premjera polskiego arcydzieła
filmowego »Pan Tadeusz« odbędzie
się 11 listopada, w 10 rocznicę
ogłoszenia niepodległości Polski i
zawieszenia broni. Produkcja była
uzwieszona przez dyrektora Ry-
szarda Ordyńskiego w Wilnie, No-
wogródka, w zamku księcia Swia-
topelka-Mirskiego i w wielu innych
miejscowościach województwa wileń-
skiego, z udziałem najwybitniej-
szych polskich sił artystycznych.

Pieniądze

wypożycza się na hypoteki
Rua Commendador Araujo Nr. 313
Kurytyba



Marszałek Piłsudski i rumuńska królowa wdowa.

Marszałek Piłsudski przebywał niedawno w Rumunii dla poratowania zdro-
wia i przy tej sposobności odwiedził królewską rodzinę.
Nasza ilustracja przedstawia marszałka w towarzystwie królowej wdowy
Marji, ubranej w narodowy strój rumuński.

DUCH PUSZCZY

Opowiadanie z amerykańskich borów
WEDEŁUG DRA BIRDA
Opracował W. L. Anczyca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nagle wśród ciszy rozległ się huk,
aby łoskot pioruna ponad głową ka-
nana, który, przerażony, nie mógł
rozpoznać, czy to grzmot silny, czy
odgłos wystrzału. Zanim zdołał
dotrzeć do wrzawy, olbrzymi czarny
kciuk przeskoczył jego ciało i natych-
miast potem zaszleścił głuchy łomot
kciuki, gruchocącej szaszki Indian-
ki, leżącego przy nim. Przerażliwy
szask trwoży, przestraszcza i boleśnie
działa powietrze. W tej samej chwili
zastąpiły kroki i jakaś postać z wy-
mien pierzechną w gęstwinie, ścigana
przez drugą, pędzącą tuż na nią. Po-
chwili znowu głucha cisza zapanowała
około, przerywana kiedyniekiedy je-
dym i szelestem, zrzadzonym przez
wiat, miotającym się z bólu na kupie
szlachy liści.

Łubo wszystko to trwało tylko krótką
chwilkę. Roland przez długi czas nie
mógł przyjąć do opamiętania. Zdawało
mu się, że to sen, lecz jęki cannego
przekonały go, że nie marzył. Nakoniec,
obrawszy siły, zaczął wołać pomocy.
Ale głos Rolanda powtórzył tylko
leisiate drzew sklepienia: odpowiedzi
nie otrzymał innej. Po chwili ponowił
wołanie, lecz i tym razem bez skutku.
Nuraz z pośrodku trawy podniosła się
postać ciemna, skrząca ogniem; przestę-
piwszy zwioki zabitego Indianina, su-
gnęła prosto na skrzepowanego jeńca.

W tej chwili podmuch wiatru roznie-
sił nanowo wygasie prawie ognisko,
przy blasku migocącego płomienia Rol-
and rozpoznał w zbliżającym się zja-
wisku Piankishawę. Oczy jego w wal-
ce ze śmiercią toczyły się dziko. Dol-
na szczęka, zupełnie roztraskana, wi-
działa w strzypkach, a brocząca krew z
jej strasznej rany całą pierś pokryła
czarna, jakby szkarłatną opoń. W dłoni,
trzymając w ścisniętej trzymaną polyakują-
ją ręką. Umierając, pragnął się pomścić.
Zrzucił na Rolanda tuż przy Rolandzie,
zachylił się ku niemu i drżącymi pal-
kami począł szukać jego serca; nako-
niec namacał je, wznosił rękę, uzbrow-
ioną nożem do góry i zadał cięcie... lecz
nie, obezwładniona wzmagającą się
krew bardziej osłabieniem, chybiła se-

lu i tylko mundur na piersi kapitana
rozdarła. Piankishaw ponowił ciszy, ale
nie miał siły przebić piersi jeńca; kilka
razy zadrasnął tylko na niej skórkę.
Podczas tych bezowocnych usiłowań,
konający wódz napróżno starał się u-
trzymać na kolanach, ciało jego chwia-
ło się coraz bardziej, głowa przechyla-
ła się z ramienia na ramię, bluzgając
strugą krwi; nakoniec lewa ręka, któ-
rą się dotąd podpierał, zadrżała, zgębia
się i cielsko brzemieniem runęło na
piersi Rolanda. Dwukrotnie jeszcze za-
drżał i jęknął, poczem skonał, nie za-
spokojony znośny.

W tem strasznym położeniu kapitan
napróżno wyczerpał wszystkie siły, aże-
by chociaż jedną ręką wyswobodzić z
włazów, napróżno z całej piersi wolał
o pomoc. Nie zabrzmiął głos przyja-
ciela, nie zatętniały niczyje kroki; do-
koła głucha cisza zalegała. Stan Ro-
landa był teraz jeszcze okropniejszy
niż wprzódy. Zostając w mocy dzik eh,
miał jeszcze nadzieję, że się zdoła z
ich rąk ocalić; że w najgorszym nawet
razie, doprowadzony do siedlisk Indian,
zostanie może uratowany przez rod-
ków. Teraz ostatnia zagasa nadzieja.
Przywalony trupem Indianina, stanie
się wraz z nim łupem dzikich zwie-
rzząt, lub co gorsza konać będzie z
pragnienia i głodu pod gnijącymi zwło-
kami. Przerazenie na tę myśl owałdnę-
ło go, ciężar, tłoczący piersi jego, dech
mu zapierał. Nakoniec, wyczerpany
walką, zgrozą i przestraszczeniem, omdlał.

ROZDZIAŁ XIV

Ozłowiek pokoju.

Kiedy Roland nanowo oczy otwo-
rzył, ciało jego już było zdjęte z krzy-
żka, ręce i nogi rozwiązane, a głowa
spoczywała na kolanach nieznajomego,
który obmywał jego czoło i piersi zim-
ną zdrojową wodą. Miodzian potoczył
wzrokiem dokoła, a pierwszym dojrzal-
nym przedmiotem, był trup
Piankishaw z roztraskaną szczęką.
Ze wstrętem odwrócił oczy od tego
strasznego widoku, które go drze-
nienie przejęło; poczem wznosił się do
góry, dla przekonania się komu zaw-
dzięczał życie. Przy blasku purpurowym
wschodzącej jutrenki, poznał z naj-
większym zadziwieniem wyblądle, i
związłe rysy cichego kwakra, Natana.
Obok niego stał Cukierek, kręcąc we-
sół ogonem, jakby z radością, że zna-
lazł zgubionego przyjaciela.

— Nataniel czyż to być może? tyżes
to? — zawołał Roland, napróżno usi-
lując się podźwignąć. — Na miłość
boską, powiedz mi, skąd się tu wziąłeś?

— Bracie mój — odpowiedział Na-
tan swym słodkim i cichym głosem. —
Jam to jest i mój wierny Cukierek,
zresztą nie masz tu nikogo.

— A ja! ja jestem wolny Piankishaw
nie żyje! Gdzież dwaj jego towarzy-
sze? Czy i oni zabili?

— Tak... i oni — odpowiedział Na-
tan z pewnym wahaniem się. — Już
cię nie będą męczyli.

— I któż? — zawołał Roland z ogniem
— kto mnie uwolnił? kto mnie wyba-
wił od śmierci?

— Niechybnie łaska Boga — odrzekł
Natan — mniejsza o wybawcę, gdy
jesteś wolny.

— Nataniel — krzyknął kapitan, pod-
nosząc się w górę i przypatrując mu
się uważnie — Krew na twojej twarzy,
ręce zbroczone... To ty mnie oswo-
dziłeś! Mów mi, mów! wszak prawda?

— Nie pożytyłbyś mi więcej za
grzech i bezbożność, gdybym, dla ura-
towania twego życia, użył strzelby i
siekiera? — zagadnął Natan. — Tak, bracie
przyznaję, iż to uczyniłem, ale
tylko dla wybawienia ciebie od śmierci.
Widziałem leżących przy tobie
wrogów, gotowych lada chwila zru-
chołać ci czaszkę tomahawkiem, wi-
działem, iż, zapędziwszy się do swej
osady, męczyć cię będą przy wojen-
nym palu. Cóż miałem czynić? Przy-
wiedziony do ostateczności, odważy-
łem się na czyn naganny, za który
może potępić cię bóg.

— Potępić? — zawołał Roland, ści-
skając serdecznie rękę Natana. — Prze-
ciwnie będę ci wdzięczny aż do gro-
bowej deski, a cały świat ci przy-
kłaśnie. Gdy to opowiem osadnikom,
spłoną ze wstydu, że cię tak niesłusz-
nie obwiniali o tchórzostwo i brak od-
wagi.

— Bracie mój! — odpowiedział po-
kornie Natan — dosyć mi na tem, że ty
nie poczujesz mi za złe, że krwa-
wego dokonał dzieła. Zachowaj więc
w głębi duszy wszystko to, coś dotąd
widział i co mógłbyś jeszcze zobaczyć,
albowiem powinność o tem tylko pa-
miętać, że jestem człowiekiem po-
koju.

— Z chęcią ci to przyrzekam, dro-
gi mój, zbawco, lecz powiedz mi, czy
nie wiesz, gdzie jest moja siostra? co
się z nią dzieje? co się dzieje z kara-

waną? z moimi przyjaciółmi? czyż nie
dalej im znać, żeby pospieszyli nas
oocalić?

— Bracie, za wiele na raz pytasz —
odpowiedział Natan, a wesołą twarz
jego pokryła chmura pomieszania. —
Odpocznij sobie nieco wprzódy i za-
czekaj, aż rozszeraniem przywrócę
władzę twoim członkom i opatrę, twoje
zadrażnienia. Gdy będziesz mógł wstać
i przechadzać się, opowiem ci wszy-
stko, i zle ci dobre, tymczasem po-
cieszaj się tem, żeś odzyskał swo-
bodę.

— Oh! — wykrzyknął Roland strwo-
żony — ty wiesz coś, widzę to z two-
jej smutnej twarzy. O mów, co się
dzieje z Edytą, Telią? Gdzie je upro-
wadziłeś? może już zabite.

— Mieszasz mi swoimi pytaniami
— odrzekł Natan. — Jeżeli masz zamiar
oswobodzić swą siostrę, musisz prze-
dewszystkiem być cierpliwy i przynaj-
mniej potrafić czekać. Wtedy coś
pomyślimy, może i ja też zdołam ci
coś w tej sprawie doradzić.

Te powiedziawszy, począł znow
skrzętnie rozszerać nogi Rolanda, a
potem, wyszukawszy potrzebnych ziół,
opatrzył zadrażnienia na jego pier-
siach i ranę na głowie, która pod zio-
łami, przyłożonemi wczoraj przez dzik-
kich, znacznie się polepszyła. Roland
z cierpliwością poddał się tej operacji,
prosił tylko Natana, ażeby mu odpo-
wiedział na jego pytania; nakoniec
kwakier, skończywszy opatrywanie,
zadobył uczynił jego ciekawości. Oto,
co zaszło po ich rozłączeniu się:

Po opuszczeniu chaty udało mu się
przy pomocy psa przebyć szczytowie
łańcuch szczytów indyjskich. Dostawszy
się do lasów, biegł najbliższą drogą
ku osadzie, ale szczytowie wypad-
kiem napotkał oddział Kentuckczyków,
pod dowództwem Brusego. Natan o-
powiedział mu w krótkich słowach o
niebezpieczeństwie, jakie groziło obli-

Pamiętaj o Twym przy-
jacielu w Polsce!

Zrób mu

na Święta Bożego Narodzenia
przyjemną niespodziankę

i zamów dla niego na jeden rok na-
szą gazetę, którą wprost wysyłać
możemy za 20\$000 rocznie albo każ-
nam wysłać do niego naszą wielką
powieść historyczną „Ojciec Gapon“.
Tak gazeta jak i powieść zaintere-
suje go tak wielce, że wdzięczny Ci
będzie na zawsze. Za DOSTARCZE-
NIE tej powieści do Polski liczymy
TYLKO 17\$000 już z przesyłką. Na-
deślił dziś jeszcze pieniądze a my
wyślemy powieść tak, że nadejdzie
do kraju akurat na Święta. Do pac-
ki dołączymy bilecik z napisem, że
to Twój prezent.

Adres Twego znajomego podaj jak-
najdokładniej.

GAZETA POLSKA — CURITYBA —
CAIXA POSTAL B.

zonym. Tom wziął go za siebie na
konia i popędził z oddziałem swoim
ku pustej chacie. Z zadziwieniem zna-
lezione jej zwaliska opuszczone su-
pełnie. Ponieważ jednak natrafili w
parowie na ślady kopyt konskich, u-
dali się za nimi i doszli do miejsca, z
którego uciekający weszli w wodę.
Bystrość nurtu, czyniąca przepławę
niepodobną, nasunęła im przekonanie,
że nieszczęśliwych ich rodaków woda
pochłonęła. Wtedy osadnicy, rozju-
szeni na Indian, puścili się w pogoń
za nimi, ażeby przynajmniej pomścić
ofiarę. Ponieważ Natan już był im
niepotrzebny, przeto, jako niedołą-
gi i tchórze, pozostawili go w lesie, aże-
by im nie przeszkadzał w bitwie.
Kwakier jednakże, chcący w pokorze
ducha ukryć swoje waleczne czyny
okiem ludzkim, szedł za jeżdżącym
potajamnie. (Ciąg dalszy nastąpi)

Pijcie

SOBERBA to nowe pi-
wo ciemne ATLANTYKI

TUZIN 11\$000 — CAŁEBUTELKI

Bozmaitości.

TRAFIŁ FRANT NA FRANTA.

Pewien kupiec wybrał się do Warszawy, aby poczynić zakupy w stolicy. Kupcowi temu zaferował na ul. Królewskiej w Warszawie jakiś osobnik kupno złotego pierścienia z brylantem, żądając zań tylko 170 dolarów. Nasz kupiec słyszał wprawdzie o tem, że w Warszawie kilkakrotnie już nabrano niewiarygodnie na kupno fałszywych diamentów ale chęć zrobienia „dobrego interesu” wzięła górę. Ażby się jednak upewnić, wstąpił do piekarni wspaniałego sklepu jubilerskiego z prośbą o otaksowanie pierścienia. Gdy mu tam oświadczone, że pierścień jest „między braćmi” wart 150 dolarów, uspokojony zupełnie kupił go po targach u nieznanego osobnika za 100 dolarów.

Jakież było jednak rozczarowanie jego, kiedy wróciłszy do domu, dowiedział się od fachowców, że pierścień ma tylko zwyczajne szkieleko i nie przedstawia większej wartości.

Każdy inny byłby z rozpaczki machnął ręką i zaniechał dalszych kroków, ale nasz bohater nie w ciemności bity zaraz z powrotem pojechał z pierścieniem do Warszawy, aby dochodzić swej krzywdy.

Po przyjeździe do Warszawy udał się on znowu na ul. Królewską, słusznie przypuszczając, że ów handlarz brylantami dalej tam prowadzi swój proceder. Faktycznie zobaczył na ulicy owego dobrodzieja, który niepoznanwszy go, znowu zaferował mu sprzedając pierścienia. Kupiec nie dając nic po sobie poznać, podobnie jak poprzednio poszedł ze sprzedającym do jubilera dla sprawdzenia prawdziwości brylantu.

Tym razem jednak patrzył on dobrze na palce oszustomu, gdyż jak się okazało, u jubilera pokazował on pierścień z prawdziwym brylantem, który później pod czas traktowania o cenę zrzęcznie zamieniał na fałszywy. Tym razem kupiec nasz postanowił oszukać oszusta i u jubilera po otaksowaniu prawdziwy pierścień schował do kieszeni, podkładając na to miejsce kupiony przed kilku dniami fałszywy o takim samym zupełnie wyglądem. Oszust nie przypuszczając, że ktoś może być sprytniejszym od niego, podłożony mu przez kupca pierścień skwapliwie schował, wyciągając już na ulicy inny także fałszywy i żądając zań 150 dol. Tym razem nasz kupiec nie chciał dobić targu i odszedł posiadając w kieszeni pierścień z prawdziwym kamieniem.

Wym brylantem, który później pod czas traktowania o cenę zrzęcznie zamieniał na fałszywy. Tym razem kupiec nasz postanowił oszukać oszusta i u jubilera po otaksowaniu prawdziwy pierścień schował do kieszeni, podkładając na to miejsce kupiony przed kilku dniami fałszywy o takim samym zupełnie wyglądem. Oszust nie przypuszczając, że ktoś może być sprytniejszym od niego, podłożony mu przez kupca pierścień skwapliwie schował, wyciągając już na ulicy inny także fałszywy i żądając zań 150 dol. Tym razem nasz kupiec nie chciał dobić targu i odszedł posiadając w kieszeni pierścień z prawdziwym kamieniem.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE.

Angielska gazeta „Daily Chronicle” podaje, że obecnie najstarszym człowiekiem na świecie jest Chinajk, nazwiskiem Li-Czing-Jun. Ma on 250 lat. Jest mędrcem chińskim i swoim „metodem życia” zawdzięcza taki wiek. Metody jego są proste: „unikaj wzruszeń serca, chodź powoli i lekko jak gołąb a spać jak pies”.

Li-Czing-Jun codziennie przechadza się po ulicach miasta i sprzedaje lecznicze zioła. 15 razy żonały, posiada obecnie 180 potomków. Pamięć posiada doskonałą, wzrok niezepsuty, a paznokcie u prawej ręki rosną mu szybko, co u Chińczyków jest oznaką dobrobytu.

ILE RAZY AMUNDSEN ZGINAŁ.

Zdobycyca bieguna południowego i północnego, sześćdziesięcioletni sędziwy general Amundsen, jako pierwszy wyruszył na ratunek Nobimu.

Rząd francuski stawiał mu do dyspozycji jeden z największych samolotów „Latham”, pilotowany przez porucznika Guilbauda. Amundsen wystartował z Norwegii do nowego lotu biegunowego — tym razem ratowniczego. I odtąd wszelki

sluch o nim zaginął. Miał podobno telegrafować z okolicznych wysp Nfiedzwickich, niektórzy z członków rozmaitych ekspedycji widzieli go nawet reperującego z towarzyszącymi uszkodzony samolot.

Na razie jednak o jego losie nie wiemy nic pewnego. Dziwnie się tylko wydaje, że mać ludzi obawia się o jego los. Być może, przyzwyczajono się już do tego, że Amundsen napotyka w swych wyprawach na duże trudności, niekiedy nawet na pewien czas znika, by jednak w końcu cało powrócić.

Już w roku 1903, kiedy wyruszał na pierwszą wyprawę biegunową, burze i lody na rok opóźniły wyprawę. Mimo to udało się wytrwaćmu Norwegowi przepłynąć Amerykę północną i przyłączyć północny Alaski. Już Amundsen uważał wyprawę za udaną, gdy statek jego „Gjoa” po raz trzeci został skuty lodowymi obręczami. Po 19 miesiącach dopiero mogła wyprawa ukończyć swą podróż.

Potem Amundsen wyruszył się do bieguna południowego. I tu musiał przezwyciężyć niezliczone trudności.

A kiedy w roku 1925 próbował dwoma samolotami dotrzeć do północnego bieguna — zaginął nagle na cały miesiąc. Mniemano już, że należy go uważać za straconego na zawsze. Tymczasem 18 czerwca 1925 roku zjawił się z całą ekspedycją na Spitzbergenie.

I dziś, chociaż zaginął w sposób tak niewytłumaczony — nie należy żywić obaw o jego życie.

Wprawdzie motor zużył już zapewne benzynę i ekspedycję całej na krótki czas ztylko wystarczyło żywności — zawsze jeszcze zostaje możność powrotu na nartach lub przy pomocy innych koniecznych środków, co dla tak wytrawnego badacza i podróżnika nie stanowi wielkiej trudności.

UCIEKALI PRZED POTOPEM.

Rok ubiegły i bieżący obfitowały w szereg katastrof żywiołowych;

tu zdarzyło się trzęsienie ziemi, ówdzie nawałnica zrujnowała kraj, tam znowu wulkan zalał lawą wieś, na stołu jego leżące.

Ludek nasz, łowiąc uchem, piętę przez dziesiąte owe wieści, zniekształcane i wyolbrzymiane przez przygodnych pantoflowych poczytyljonów — zaczął pomrukiwać, że to niezawodnie koniec świata się zbliża!

W jednym z miasteczek na Rusi, opanowanym przez sekciarzy — doszło nawet do tego, że pewnej niedzieli cała wioska, przybrana w odświętne szaty, wyległa na pobliskie wzgórza, gdyż jak zapowiedzieli sekciarze, o zachodzie słońca potop straszliwy miał zalać wieś, a tylko ci, co na wzgórzach koło sekciarzy się zebraли — mieli zostać ocaleni.

Ludek płakał, zęgnął się, czekał ze strachem na zachód słońca, a nowoczesny Noe — starszy sekciarz — udzielał „błogosławieństwa”.

Po zachodzie słońca — zamiast potopu przyszła najzwyczajniej policja i kmiotków rozprędziła. „Noe” zwił już wcześniej...

Comp de Fumos „Santa Cruz.”

Tutejsza agencja jako zastępczyni znanej wielkiej Fabryki Wyróbów Tytoniowych w S. Cruz. Rio Grande do Sul zapoznała nas z nowymi smimi fabrykatami. Rozchodzi się tu o marki „Amarellinho” i „Mira”. Pierwsza, to riograndeński tytoń w rolkach, który nabyć można w zgrabnym opakowaniu plecionym w ilości po 1 i półtora kilograma. Druga marka to turecki tytoń, Caporal „Mira”, który nabyć można w pięknych blaszanych puszkach po 250 gr. Cały kilogram kosztuje 32000. Obydwa te gatunki tytoniu są pierwszorzędnej jakości i znajdują niezawodnie licznych amatorów. — Tutejsza agencja S. Cruz znajduje się przy ulicy B. do Rio Branco, 542. Tamże mieści się także składnica Wapna pożywnego „Cura”, środka dla tuczenia bydła.

DOBRY POSAG.

— A co, dziadku? Zawsze staliście przed katedrą na Wawelu, a teraz zebracie tutaj przed Marjackim?

— Tak było, proszę pana, ale tamto stanowisko przed katedrą musiałam dać zięciowi, jako posag dla córki.

RUCHOME PIEKARNIE RYB W PARYZU.

Podczas, gdy u nas w Brazylii jedzenia ryb jest zbyt kosztowne, dlatego, że ryby kosztują tu trzykrotnie tyle co mięso, — w Europie mają tyle ryb, że w wszystkich europejskich miastach urządzają agitację za jedzeniem ryb, chociaż tamtejsze ceny za ryby są trzykrotnie tańsze od mięsa. W stolicy Francji np. zrobiono w tym celu jeszcze krok naprzód i urządzono piekarnie ryb na kołach.

Nasza ilustracja przedstawia właśnie jedną taką latającą piekarnię na ulicach Paryża, która prawdopodobnie robi niezłe interesy.



ASTMA Lekarstwo Reynagata dla radykalnego leczenia astmy, infuency, kataru, kaszlu gwałtownego, duszności i t. p. jest medykamentem wielkiej wartości, spreparowanym wyłącznie z roślin. Jest płynem, którego używa się 30 kropli w wodzie oczekującej — rano — w południe — i na wieczór. Zobaczcie świadectwa znajdujące się przy flaszce. Do wiadomości: Cena pudełka 12\$000 — pocztą — polecone 15\$000 Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro — Caixa postal 1724

STANISŁAW PROBOPIAK Dom Handlowy „PORTAO” pod numerem 171 (obok nowego kościoła) Skład bogato zaopatrzonej w towary kolonialne, materiały, żelazniwa, naczynia porcelanowe, drobiazgi i t. d. Kupuje i sprzedaje produkty rolne. **CENY UMIAKOWANE** Prosi Szan. Rodaków o odwiedzenie i przekonanie się, że ma towary dobre po najniższych cenach. **CZYTAJCIE I ROZPOWSZECH. NIAJCIE „GAZETĘ POLSKĄ”**

Troskliwym rodzicom do wiadomości

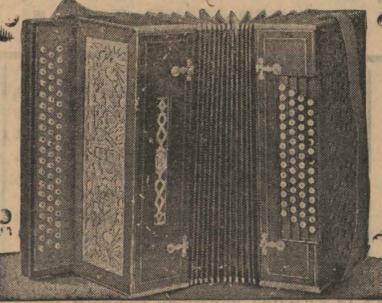
Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa

Lobrigueira „Minancora” niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarygodnych z Itaperi, w municypjum S. Francisco do Sul jest niem córka Karola J. Neurembergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy słoik stanowi jedną dozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani diety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w aptece „Minanco”, ra w Joinville.



CASA INDIAN Poszukajcie „Prasdocimo” w Casa Indian jeżeli chcecie nabyć dobry rower. Posiada na składzie wszelkie części składowe i dodatki Kurytyba rua Barão do Serro Azul 3 Parana

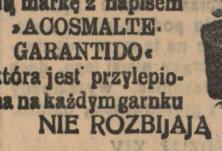


Casa Hertel

KURYTYBA Plac Muncypalny Nr. 62 posiada na składzie instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju, dęte i smyczkowe, jak np. skrzypce, gitary, mandoliny, cyty, flety, klarnety i t. d. oraz wszelkie przybory do śtakowych. Najlepsze fortepiany pochodzące z pierwszorzędnych fabryk. Struny do skrzypiec, papier na nuty. Wszelkie reperacje wykonuje się szybko i tanio.

Acosmalte

— GARANTIDO — Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw. Uważajcie na zieloną markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO” która jest przylepiona na każdym garnku **NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.**



Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień sadają się też dla i Nonji, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiejkolwiek inne.

SPROBUJCIE! Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach. **Industrias Reunidas „ALBA SIA” Rio BACZNOSK PRZED NASŁADOWNICTWEM!**

FABRYKA LUSTER SALOMAO GUELMANN Kurytyba, Ulica 24 de Maio N. 32 Lustra z kryształu, półkryształu i zwyczajnego szkła zawsze na składzie. Wielki zapas rozmaitych szkła do okien wystawowych, szyb samochodów i t. p. Stare zwierciadła okładka na nowo, niskie ceny.

PHARMACIA TIRADENTES Kurytyba, Praca Tiradentes 37 Apteka ta została pod kierownictwem nowego jej właściciela **PANA KUNO KLEEMANA** **NA NOWY OTWORZONA** Z powodu starannie uzupełnionych zapasów artykułów aptekarskich i drogerijnych, perfumnych i t. d. powyżej wymieniona apteka daje Szan. Publiczności możliwie największe korzyści pod względem jakości towarów i cen **Mówi się po polsku**

WAR... Ameryki... ogłosz... 3000, 2... ogłosz... 1 em. jed... me ogł. 50...
 Nr. 4
 Wszec...
 Wska Wy...
 maniu, któ...
 maja, 1929...
 32 grupy...
 klasy, któr...
 200.
 zamiary P...
 to duże i...
 w wzorom...
 których i...
 w Pozn...
 granica...
 obrzymie...
 dziwnego...
 to młode...
 nie na y...
 wykorzystany...
 korzystać...
 nicy. W ty...
 przed wys...
 erwacje, w...
 ni zagranic...
 najlepiej...
 odświeżąc...
 Onis z wsz...
 rierdzić, iż...
 wa w Pozna...
 siem wy...
 i między...
 W krótkim...
 masę Wyc...
 będą rep...
 przezność p...
 maniu.
 Reprezento...
 Przemysł...
 aliczny, pr...
 aniczny, s...
 rzony, szk...
 Przemysł...
 to, mas...
 Przemysł...
 ny rolnic...
 mineralny...
 Monopole...
 morządów...
 ych i zwi...
 gospodarze...
 ana.
 Przemysł...
 y kobiety...
 Pani“,
 nie fizyc...
 Wystawa...
 niki i nau...
 pieczenia...
 Ministerst...
 arstwo Pol...
 stwo Rec...
 Wyroby...
 yst browar...
 nasienne...
 żyweży...
 wozy sztu...
 Ugrodnict...
 aljoracja n...
 ganizacje...
 rza.
 Polonja z...
 dzie m...
 Wystawi...
 i Wycho...
 i powini...
 niany odr...
 zostać n...
 hetnym c...
 nieszzy z...
 spiorczość...
 Dyrekcja...
 Krajowej...
 pokaz pol...
 spomniata...
 nianowicie...
 nreba będz...
 iść hoteli...
 sntające z...
 rby sprośt...
 siebie zwie...
 rnie wię...
 rzebie zbu...
 wior amery...
 wszystko to...
 technika. E...
 rano napr...
 Znajduje...
 waldkiej...
 tych tere...
 ten będz...
 Polsce, prz...
 otetele: „Br...
 nia. Będ...
 iezskalny...
 ytkowej